



Wspólnota i wyobraźnia

Rozmowa ze Zbigniewem Czerwińskim, przewodniczącym Sejmiku Województwa Wielkopolskiego

■ **Samorząd województwa kończy ósmy rok działalności. Co decyduje o jego sprawności i zdolności do rozwiązywania problemów regionu, co było znakiem szczególnym tej kadencji?**

– Po wyborach w 2002 roku w wielkopolskim Sejmiku sytuacja była skomplikowana. Po jednej stronie zasiadło 18 radnych SLD i PSL, po drugiej stronie był specyficzny konglomerat złożony z 8 radnych PO i PiS, 7 radnych Samoobrony i 6 radnych LPR. Ze względu na niechęć do współpracy z Samoobroną, a z drugiej strony pewną skłonność niektórych działaczy PO do kompromisów z „lewą stroną”, doszło do paktu tzw. proeuropejskiego, a ten wyłonił Zarząd Województwa z członków SLD i PSL przy poparciu radnych Platformy. Była to słaba płaszczyzna współpracy, ponieważ już w pierwszej debacie budżetowej okazało się, że Zarząd nie dysponuje większością w Sejmiku. Decydujące dla kształtu budżetu były nie wnioski Zarządu, ale obrady komisji budżetowej i dyskusje z przedstawicielami klubów radnych. Dopiero po uzyskaniu szerokiej podstawy, daleko wykraczającej poza ramy koalicji, budżet został przyjęty. Podobnie było w następnych trzech latach. To była istotna cecha drugiej kadencji Sejmiku. W pierwszej kadencji debaty budżetowe były ważne, czasem dramatyczne, bo najdłuższa trwała

od godz. 9 rano do 1.30 w nocy. W drugiej kadencji takich sytuacji już nie było. Ze względu na brak ustabilizowanej większości debata budżetowa była tą, do której radni i komisje starały się w sposób merytoryczny przygotować. To znacząco podniosło rangę komisji budżetowej, którą epitetowano mianem „nad komisji” czy „spek komisji”, jako że jej ustalenia często zmieniały znacząco wnioski innych komisji branżowych.

■ **Obejmując rok temu funkcję przewodniczącego zapowiedział Pan nowy styl działania Sejmiku i Zarządu Województwa, który miał cechować się dynamizmem i przyspieszeniem. Czy to się udało?**

– Niewątpliwie udało się usprawnić obrady Sejmiku, gdyż najdłuższa kontrowersyjna Sesja, przy udziale publiczności z ponad 40 punktami trwała niespełna 8 godzin. Pozostałe od 4 do 6 godzin. Uchwalenie budżetu na 2006 rok poszło sprawniej, bo została ukształtowana ustabilizowana większość w Sejmiku. Przyspieszeniu uległy prace Regionalnego Komitetu Sterującego i sprawy związane z wykorzystaniem funduszy unijnych. Nie udało się utrzymać tego tempa i pełnej zbieżności zamierzeń Zarządu Województwa z działaniami wszystkich departamentów Urzędu Marszałkowskiego. Na przykład departamenty miały wypowiedzieć się do

1 września, ile z zaplanowanych na ten rok środków nie wykorzystają. Był to ostatni moment na dokonanie poważnych korekt budżetowych. Nie tyle na cięcia, co na wprowadzenie realnych zadań inwestycyjnych, a zwłaszcza zakup majątku trwałego. Niepowodzenie oznacza nadwyżkę budżetową, a ta dowodzi braku realizmu urzędników w myśl starej praktyki: nie zrezygnuję nawet ze złotówki, bo później powiem, że jej nie potrzebowaliśmy. Szkoda, bo niektóre zadania moglibyśmy wykonać wcześniej. Postęp natomiast widać w wielu jednostkach ochrony zdrowia, zwłaszcza w ich gospodarce finansowej, ale w niektórych dostrzegam pewne „rozleniwienie”, co oznacza, że przy większych środkach mogą być gorsze wyniki.

■ **Poprawa sytuacji w przewozach kolejowych, ochronie zdrowia, współpraca z administracją Wojewody związana z funduszami europejskimi – to aktualne priorytety samorządu. Co się zmieniło na tych obszarach w ciągu minionego roku?**

– Współpraca z administracją Wojewody znacznie przyspieszyła rozliczenia środków unijnych i tempo inwestycji. Nie ma zbędnych udziwnień, jak korzystanie z pośrednictwa Poczty Polskiej, skoro adresat jest w sąsiednim budynku.

Dokończenie na stronie 2



Środa Wielkopolska jest kolebką regionalnej samorządności. Uroczyste obrady samorządu województwa zorganizowane w tym mieście nawiązywały do 600-letniej tradycji sejmików wielkopolskich. Relacja na str. 3.

Pieniądze na ekologię i obszary wiejskie

Regionalny Komitet Sterujący rozdzielił kolejną transzę środków unijnych. Tym razem pieniądze przeznaczono na projekty z zakresu ochrony środowiska, inwestycje w infrastrukturę drogową oraz na rozwój obszarów wiejskich i terenów podlegających restrukturyzacji.

Obrady Regionalnego Komitetu Sterującego nie budzą już większych emocji. Posiedzenia są jawne, z udziałem dziennikarzy. Brakuje „gorących” dyskusji czy próby forsowania „swoich” projektów na listach rankingowych. Osoby wchodzące w skład RKS (samorządowcy, urzędnicy, członkowie Zarządu Województwa) zazwyczaj przegłosowują listę rankingową przygotowaną przez Panel Ekspertów. Zdarzają się niekiedy przesunięcia czy korekty, ale większość decyzji zapada niemal jednogłośnie. W październikowym rozdaniu na koniec listy rankingowej przesunięto np. wnioski podwójne (dwa zadania) złożone przez jeden powiat czy gminę (np. Gostyń).

Duże zainteresowanie

Ostatnie tegoroczne rozdanie RKS-u wzbudziło ogromne zainteresowanie beneficjentów. Gminy, powiaty, uczelnie oraz instytucje samorządowe Duża część z nich została jednak odrzucona już na etapie wstępnym, ze względu na błędy formalne i braki w dokumentacji. Kilkanaście otrzymało negatywną opinię Panelu Ekspertów, a część beneficjentów sama zrezygnowała z udziału w dalszej procedurze. – To czwarty już konkurs w 2006 roku i pewnie ostatni. Pieniądze, którymi dysponujemy, pozostały z oszczędności poprzedzających z wcześniejszych naborów. Dlatego sfi-

nansujemy tylko 1/3 projektów – stwierdził Wojciech Janowiak, dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu. Ustalenia RKS-u trafią teraz do rąk Zarządu Województwa, który podejmuje ostateczną decyzję o dofinansowaniu poszczególnych projektów.

System pomiaru zanieczyszczeń

Jako pierwsze rozpatrywano wnioski z Działania 1.2 „Infrastruktura ochrony środowiska” w ramach Priorytetu I Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Z 8 złożonych wniosków do oceny przedstawiono 6, ale tylko pierwsze 2 otrzymają dofinansowanie. 4 pozostaną w rezerwie i być może otrzymają dotację w 2007 roku. Akademia Rolnicza im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu otrzymała ponad 2,17 mln zł (koszt całkowity inwestycji 3,88 mln zł) na stworzenie systemu pomiaru zanieczyszczeń dla miasta Poznania przy Laboratorium Analiz Zanieczyszczeń Środowiska AR. Gmina Wolsztyn natomiast za 8 mln zł (z tego 6 mln z EFRR) wybuduje kanalizację sanitarną w miejscowościach: Stara Dąbrowa, Gościeszyn, Adamowo, Stary Widzim, Komorowo i Tłoki.

Kanalizacja i zabytki

W ramach Działania 3.2 „Obszary podlegające restrukturyzacji” z Priorytetu III EFRR finansowane są zadan-

nia z zakresu ochrony środowiska (oczyszczalnie ścieków, wysypiska śmieci, kanalizacja sanitarna), inwestycji drogowych, a także rewitalizacji zabytków czy kościołów. Z 50 złożonych wniosków pozostały 22. Ostrów Wlkp. otrzyma 2,9 mln zł, a gmina Sieraków 1,6 mln zł na budowę kanalizacji sanitarnej, w Pile zmodernizowany zostanie Dom Kultury (dotacja 784 tys. zł), a w Murowanym Goślinie zabytkowy ratusz dostosowany zostanie do potrzeb biblioteki publicznej (koszt 2 mln zł, z tego dotacja 1,5 mln). Pieniądzy wystarczy jeszcze na kilka projektów.

Inwestycje drogowe

W Działaniu 3.1 „Rozwój obszarów wiejskich” finansuje się inwestycje proekologiczne oraz rozbudowę dróg lokalnych. Złożono rekordową liczbę 207 wniosków. 7 beneficjentów zrezygnowało, 33 projekty odrzucono, aż 99 otrzymało negatywną opinię Panelu Ekspertów i ostatecznie pod obrady RKS trafiło 68 wniosków. Do podziału jest 32,9 mln zł, a wskazane potrzeby są trzy razy większe. Gmina Dopiewo otrzyma 1,5 mln zł na rozbudowę oczyszczalni ścieków (koszt 2,1 mln zł). Gminy Gostyń i Bralin otrzymają dotację na budowę kanalizacji sanitarnych (odpowiednio 2,4 mln i 0,5 mln zł), a w gminie Czerwonak za 280 tys. zł powstanie system informacji turystycznej wraz z infrastrukturą informacyjno-recepcyjną.

Plotr RATAJCZAK



Przewozy regionalne to „oczko w głowie” samorządu województwa. – Chciałbym, aby w 2010 roku podróż do każdego większego ośrodka w Wielkopolsce – Konina, Kalisza, Leszna, Ostrowa, Piły – pociągiem osobowym nie trwała dłużej niż godzinę – mówi Zbigniew Czerwiński.

Wspólnota i wyobrażenia

Dokończenie ze strony 1

Wydłużają się wprawdzie rozliczenia środków z tzw. pomocy technicznej. Są to nieduże kwoty, ale rozpisane na wiele zadań.

W ochronie zdrowia największym sukcesem samorządu było połączenie szpitali w Poznaniu i w Kaliszu. Udało się, mimo obaw i presji środowiska medycznego i niewielu tego rodzaju doświadczeń w kraju. Działaliśmy spokojnie, przy otwartej kurtynie i w porozumieniu ze związkami zawodowymi, które dostrzegły sens tworzenia silnych jednostek, gdzie pracownicy mają stabilne perspektywy zatrudnienia i warunki wynagradzania. Rezultat jest korzystny dla samorządu, bo pozwala na racjonalne wykorzystanie bazy, jest korzystny również dla pacjentów i środowiska medycznego.

Usprawniamy przewozy kolejowe. Zapaliło się polityczne „zielone światło” do tego, żebyśmy mogli wyodrębnić zakład kolejowy i stworzyć z PKP wspólną spółkę. To konieczne, bo po doświadczeniach z modernizacją poznańskiego węzła kolejowego widzimy, że samorząd jest za słabą instytucją, żeby w ramach mola, jakim są PKP PR zapewnić Wielkopolanom optymalną możliwość komunikowania się. Wyraźnie przełamaliśmy przewagę lobby drogowego. Nikt nie kwestionuje opinii, że kolej regionalna jest jedynym pewnym i szybkim środkiem transportu. Obok sukcesów mamy jeszcze poważne zadania zwłaszcza na linii Poznań – Kluczbork i paru trasach peryferyjnych, m. in. Poznań – Wolsztyn. Te się udało wpisać do WRPO na lata 2007 – 20013 jako projekty kluczowe. Zarząd Województwa otrzymał legitymację Sejmiku do negocjowania umowy spółki.

W sprawie funduszy unijnych poważną zmianą jakościową są otwarte obrady nad projektami z udziałem dziennikarzy i wszystkich zainteresowanych. Po wcześniejszych próbach kamuflowania, utajnienia obrad Regionalnego Komitetu Sterującego to rozwiązanie uzdrowiło atmosferę. Opinia publiczna zna opinie panelu ekspertów i racje samorządu.

■ Samorząd województwa to ważne ogniwo demokracji lokalnej, ale czy mocne i osadzone w świadomości regionalnej wspólnoty?

– Poczucie wspólnoty interesów samorządowych na poziomie regionu jest dość luźne i nie przystaje do wypracowanych przez samorząd województwa efektów. To podstawowy problem samorządów wojewódzkich. Ludzie już dość dobrze rozpoznają swoją tożsamość gminną bądź powiatową. Mimo, że korzystają z wielu instytucji wojewódzkich, nie mają świadomości, że poprzez samorząd mają wpływ na ich funkcjonowanie. Może już wiedzą, że nasz samorząd finansuje kolejki pasażerskie w regionie.



Zbigniew Czerwiński

nie, ale z wojewódzkimi instytucjami kultury jest pewien problem. Bywalcy Teatru Wielkiego są przekonani, że jest to instytucja poznańska, a już o statusie Teatru Nowego to w ogóle nie mają pojęcia. A przecież ten znakomity teatr nie tylko swoje bieżące funkcjonowanie, ale też nowoczesny kształt zawdzięcza środkom województwa. Są jeszcze w Wielkopolsce problemy tożsamościowe związane z pozostałościami po zaborach, z tym wiązałbym skłonności emancypacyjne Wschodniej Wielkopolski. Zadaniem dla przyszłego samorządu jest budowanie tożsamości regionalnej. I mam nadzieję, że pod koniec kolejnej kadencji żaden minister nie będzie straszył samorządu województwa pytaniem: czy sądzicie, że ktoś by was bronił? Bo polityk z Warszawy wciąż uważa, że likwidacja gminy czy powiatu wywołała burzę, a nad likwidacją czy podziałem województwa nikt by się zastanawiał.

■ Jak zmienić ten niesprawiedliwy wizerunek?

– Uświadomić Wielkopolanom, że samorząd wojewódzki to szansa na podmiotowość, gdyż dla radnych wojewódzkich nasze drogi, szpitale, teatry i przedsiębiorstwa są najważniejsze na świecie. Dlatego, że są nasze... Samorządowcy wojewódzcy, muszą przekonać Wielkopolan, że są godni być ich przywódcami, prowadzącymi region do sukcesu, chroniącymi naszą tożsamość i broniącymi naszych praw. Tylko tak wzmocnimy naszą wielkopolską wspólnotę.

■ Wspólnotę tworzy się nie tylko przez wspólne interesy, ale i przez wyobrażenia...

– Tym działaniem na wyobrażenia była 24 września br. udana próba wznowienia 600-letniej tradycji sejmików wielkopolskich, które odbywały się w Środzie oraz nasz apel, aby do tych tradycji nawiązywała każda kadencja Sejmiku. Powinny się znaleźć środki na opracowanie historii sejmików wielkopolskich. Dla budowania wielkopolskiej tożsamości istotne znaczenie ma przywrócenie pamięci o wydarzeniach, które nas ukształtowały. Obchody 50. rocznicy Powstania Poznańskiego 1956 roku udało się przenieść do szkół i wielu młodych Wielkopolan dziś wie, co to było za powstanie i jakie miało znaczenie w historii Polski. Podobnie należy zadbać o przedłużenie pamięci o Powstaniu Wielkopolskim, z którego bohaterami związana jest historia niemal każdej wielkopolskiej rodziny. Wkrótce 90. rocznica tego wydarzenia. Zastanawiamy się, dlaczego nie świętujemy w Wielkopolsce 27 grudnia, nie wywieszamy flag...

■ Sejmik jest takim miejscem, gdzie o przyszłości regionu myśli i mówi się bardzo dużo, ale dominują sprawy ekonomiczne...

– Ekonomia i gospodarka spleta się z materią społeczną. Dokonaliśmy kolejnych modyfikacji w strategii rozwoju regionu, bo przyszłe warunki społeczne i ekonomiczne wynikać będą ze struktury demograficznej Wielkopolski. Region się starzeje, a młodzi wyjeżdżają za granicę. Z tym rozwijająca się Wielkopolska musi się zmierzyć. Trzeba te negatyw-

ne procesy zatrzymać albo przygotować się na ich skutki. Zaakcentowane zostało to na wniosek radnych, którzy uznali, że o problemie należy mówić, póki można jeszcze coś zrobić, potem to można tylko wspólnie narzekać.

■ Wielkopolska jest jednym z ponad trzystu regionów Zjednoczonej Europy, jak spajać się z tą wspólnotą, gdy autostrada kończy się w Nowym Tomyślu, gdy brakuje regularnych połączeń lotniczych ze stolicami kontynentu?

– Wolałbym, żeby autostradę budowano ku granicy, a nie do wewnątrz kraju. Rozumiem interesy regionów centralnych, ale my tracimy inwestycje na zachodzie Wielkopolski. Autostrada ma nas połączyć z Europą, a z resztą kraju nie najlepiej łączą nas drogi ekspresowe, które wymagają modernizacji. Stąd nasza batalia i próba oddziaływania na posłów, aby wywierali presję na GDDiA w sprawie dróg krajowych. Wąskimi gardłami tych dróg jest brak obwodnic, bo nawierzchnię można jakoś załatwić, a miast ominąć nie sposób. W sprawie połączeń lotniczych i portu na Ławicy konieczna jest zmiana myślenia. To solidny i nowoczesny port, który nie jest w pełni wykorzystany. Konieczna jest połączenie sił Poznania i województwa na rzecz promocji tego lotniska i regionu. Każdy grosz zysku, przekraczający ten wydatek, jest tego wart. Port lotniczy nie wymaga wielkich inwestycji. Pod tym względem mamy przewagę nad innymi krajowymi lotniskami, ale tuż za granicą Wielkopolski są silni konkurenci, chociażby w Berlinie.

■ Jakie sukcesy samorządu kolejnej kadencji cieszą Pana najbardziej?

– Na pewno racjonalne wykorzystanie pieniędzy unijnych, bo do rozdysonowania są duże pieniądze, które mogą region zmienić i uczynić konkurencyjnym. Ucieszy skuteczna kontynuacja kluczowego osiągnięcia tej kadencji – modernizacji infrastruktury kolejowej i taboru. Chciałbym, aby ziściło się moje marzenie, że w 2010 roku podróż do każdego większego ośrodka w Wielkopolsce – Konina, Kalisza, Leszna, Ostrowa, Piły – pociągiem osobowym nie potrwa dłużej niż godzinę. No, niech będzie do Ostrowa godzinę i 15 minut... Wtedy będziemy mogli uznać, że mamy spójną infrastrukturę transportową w regionie. Zafundujemy w ten sposób każdemu dojeżdżającemu miesiąc płatnego urlopu w ciągu roku, bo o tyle skrócą się dojazdy. To oznacza także spójność regionalnego rynku pracy. Na moją wyobraźnię zadziałał projekt „internetowej Doliny Warty”. Chodzi o szerokopasmowy Internet w każdej gminie. Do tej pory był to przywilej metropolii, teraz dzięki budowanym przy wsparciu unijnym sieciom szerokopasmowym będziemy mieli nie tylko nieograniczony dostęp do informacji, technologii informacyjnych, ale doskonale narzędzie budowania społeczeństwa obywatelskiego, a także rozwijania działalności gospodarczej w oparciu o Internet. To nowa poważna jakość. Chciałbym, by za 4 lata Wielkopolska stała się najlepszym regionem Rzeczypospolitej

■ Dziękujemy za rozmowę.

Ryszard JALOSZYŃSKI

Wyróżnienia dla nauczycieli

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, 13 października odbyło się uroczyste spotkanie marszałka Marka Woźniaka z nauczycielami oraz dyrektorami szkół i placówek oświatowych podległych Samorządowi Województwa Wielkopolskiego.

Podczas spotkania marszałek wręczył zasłużonym nauczycielom Odznaki Honorowe „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”. Otrzymali je: Aleksander Ciszak, Kazimierz Krajewski, Zbyszek Linkiewicz, Wanda Morawska, Kazimierz Nowak, Laura Paluszkiewicz, Wiesława Surdyk, Jan Szulc. Marszałek wręczył także akty powierzenia stanowisk dyrektorów oraz nadania stopnia nauczyciela mianowanego. Wieczorem nauczyciele z całego regionu spotkali się z samorządowcami w Teatrze Wielkim na uroczystym koncercie.



Wyróżnienia i nominacje nauczycielom wręczał marszałek Marek Woźniak i członek Zarządu Województwa Józef Lewandowski

Wielkopolska i Emilia– Romagna

Porozumienie pomiędzy Wielkopolską a włoskim regionem Regionem Emilia– Romagna o współpracy międzyregionalnej podpisano uroczystie w Poznaniu.

Wicemarszałek Józef Racki przypomniał, że kontakty Wielkopolski i regionu Emilia-Romagna rozpoczęły się w 2004 roku, po wstąpieniu Polski do UE. Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie podjęło wówczas współpracę z Fundacją Pokojową Monte Sole, która zajmuje się prowadzeniem szkoleń i warsztatów dla młodzieży z całego świata na temat tolerancji, pokojowego rozwiązywania konfliktów, problemu rasizmu i przemocy.

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej i Centrum Pomocy Rodzinie w Krotoszynie koordynują działania ze swymi odpowiednikami w Emilia-Romagna w zakresie kształcenia pracowników i wspólnych udziałów w projektach unijnych. Wielkopolski Związek Pływacki współpracuje ze Stowarzyszeniem Pływackim San Lazzaro di Savena w dziedzinie treningu młodych pływaków, obozów sportowych młodzieży oraz międzynarodowych zawodów pływackich.



Pani minister Paoli Manzini i wicemarszałek Józef Racki podpisują porozumienie.

Paoli Manzini, Minister szkolnictwa, szkoleń zawodowych, uniwersytetów, pracy i równouprawnienia włoskiego regionu Emilia-Romagna potwierdziła, że tworzy nowe perspektywy współpracy, poszerzając ją o problematykę m.in. rozwoju regionalnego i promocji regionalnej, nauczania i kształcenia zawodowego, wspólnego uczestnictwa w programach i projektach europejskich, kultury i sztuki, sportu i turystyki, wymiany młodzieży oraz polityki społecznej.

(rak)

Kuźnia służb społecznych

W Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Poznaniu przy ul. Borówki odbyła się uroczysta Inauguracja Roku Szkolnego 2006-2007.

Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Poznaniu jest nową, dopiero utworzoną placówką dydaktyczną podległą samorządowi województwa. Podstawowym zadaniem Kolegium jest kształcenie słuchaczy w zawodzie pracownik socjalny. W pierwszym roku szkolnym naukę podejmie 164 słucha-

czy, zarówno w trybie dziennym, jak i zaocznym. Warto podkreślić, że w obu przypadkach nauka w Kolegium jest bezpłatna.

Opiekę dydaktyczną nad Kolegium sprawuje Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Słuchacze po ukończeniu nauki uzyskują zawodowy tytuł licencjata, ale mają także zagwarantowaną możliwość dalszego kształcenia na 2-letnich magisterskich studiach uzupełniających.

(rak)

S5 I S11 NIE SĄ ZAGROŻONE

Plany modernizacji dróg S5 i S11 nie są zagrożone. Wielkopolska otrzyma dodatkowe 682 mln zł z budżetu państwa z ten cel. Tak wynika z deklaracji Tadeusza Dziuby, wojewody wielkopolskiego.

Wojewoda wielkopolski zorganizował w ostatnich tygodniach wiele spotkań konsultacyjnych z władzami samorządów, przez które przebiegają drogi, samorządem województwa, a także drogowcami, których celem było omówienie planów modernizacji obu dróg. W 2007 roku rozpocząć ma się budowa północnej części obwodnicy zachodniej Poznania. 26 kilometrowy odcinek na drodze nr 11 składający się z dwóch pasów w każdą stronę rozpocznie się w Złotowie, a zakończy w Głuchowie. Obwodnica jest jednym z 10 odcinków, który powstanie by spiąć całą drogę S11. Właśnie w tym celu zbudowane zostaną między innymi obwodnice Ostrowa Wielkopolskiego i Ujścia. Z kolei do 2011 powstać ma część południowa obwodnicy zachodniej Poznania. Powstanie obwodnicy oznacza wzrost rozwoju gospodarczego dla Poznania i całej aglomeracji poznańskiej oraz odciążenie miasta od ruchu ciężkich pojazdów – podkreśla wojewoda. Samorządy na terenie których przebiegać będą trasy zadeklarowały wsparcie i aktywny udział w wykupach gruntów.

– Mieszkańcy Suchego Lasu czekają na obwodnicę niemal jak na zbawienie – podkreśla wójt Grzegorz Wojtera.

fil.



Odnowienie tradycji sejmików wielkopolskich

24 września Środa Wielkopolska ponownie stała się samorządową stolicą Wielkopolski. Radni Sejmiku Województwa Wielkopolskiego oraz licznie zaproszeni goście uczestniczyli w uroczystej sesji, która była symbolicznym wznowieniem tradycji sejmików szlacheckich odbywających się w Środzie już od początków VX wieku.

Zebrani w średzkiej kolegiacie przedstawiciele samorządu województwa z marszałkami i przewodniczącym Sejmiku na czele oraz przedstawiciele samorządów powiatowych uczestniczyli w Mszy Świętej odprawionej przez biskupa Marka Jędraszewskiego. W homilii ksiądz bi-

skup podkreślił potrzebę nawiązywania do historii polskiej demokracji i samorządności oraz przypomniał jak wielką rolę mają do odegrania obecnie sprawujący władzę zarówno na szczeblu regionalnym jak i krajowym.

Po mszy świętej, także w murach kolegiaty odbyła się uroczysta sesja sejmiku. Głównym jej punktem był wykład dr hab. Andrzeja Kamińskiego, który przedstawił historię średzkich sejmików.

W Wielkopolsce działał jeden sejmik dla województwa poznańskiego i kaliskiego. Dzięki temu Wielkopolska miała najsilniejszą reprezentację na sejmie krajowym, ze zdaniem naszego regionu liczył się cały kraj – wspominał dr Kamiński. Mimo różnic co do

kompetencji obecnych i historycznych sejmików, można powiedzieć że obecny samorząd województwa jest symbolicznym kontynuatorem tradycji sejmikowych I Rzeczypospolitej – przyznał dr Kamiński.

– Naród jest wspólnotą przeszłych, obecnych i przyszłych pokoleń, kierując swoją energią ku przyszłości, musimy pamiętać o naszej historii by czerpać siłę i naukę z sukcesów i klęsk naszych przodków – podkreślił w przemówieniu przewodniczący Sejmiku Zbigniew Czerwiński.

Marszałek Marek Woźniak podkreślił podobieństwo historycznych sejmików do współczesnego samorządu:

– W zabytkowych murach średzkiej kolegiaty łączymy się dziś symbolicznie

z tymi, którym towarzyszyły być może podobne dylematy jak nam, którzy musimy sobie również odpowiadać na wiele trudnych pytań – mówił marszałek.

Radni sejmiku przyjęli także uroczysty apel, w którym wyrazili chęć, aby w każdej kadencji Sejmik Województwa Wielkopolskiego przynajmniej jeden raz gromadził się w średzkiej Kolegiacie.

Na koniec sesji, pamiątkowy, historyczny dokument ze zbiorów archiwum państwowego w Poznaniu potwierdzającego przywileje szlacheckie, na ręce przewodniczącego Sejmiku przekazał dyrektor archiwum Henryk Krystek.

– Jako przewodniczący sejmiku jestem usatysfakcjonowany, że mogłem przeprowadzić takiej uroczy-



Obrady Sejmiku stały się wydarzeniem dla średzkiej społeczności...



Symboliczne dary od samorządu województwa dla średzkiej kolegiaty przekazują przewodniczący Sejmiku Zbigniew Czerwiński i marszałek Marek Woźniak.



Mieszkańcy Środy i radni Sejmiku oklaskiwali występy młodzieży i artystów Teatru Wielkiego.

stej sesji. Jako historyk jestem natomiast wzruszony uczestnictwem w tak ważnym historycznym wydarzeniu, jakim jest odnowienie tradycji sejmikowych w Wielkopolsce – przyznał Zbigniew Czerwiński.

Uroczystości w Środzie Wielkopolskiej zakończone zostały na Starym Rynku. Absolwenci gimnazjum nr 1 w Środzie zaprezentowali spektakl na historycznych zjazdach sejmikowych, artyści Teatru Wielkiego w Poznaniu wykonali arie z oper Stanisława Moniuszki.

Budżet województwa i projekty kluczowe

Budżet województwa w pierwszym półroczu, projekty kluczowe Regionalnego Programu Operacyjnego oraz dyskusja nad uchwałą w sprawie utworzenia spółki pra-

wa handlowego do wykonywania kolejowych przewozów regionalnych – to najważniejsze punkty omawiane podczas ostatniej sesji Sejmiku. Początek sesji był dość zaskakujący.

Klub radnych UP-SDPL (tuż po konferencji prasowej zorganizowanej w gmachu urzędu) zgłosił wniosek o podjęcie debaty w sprawie odwołania z funkcji wicemarszałka Przemysła-

wa Piasty, oraz dwóch członków Zarządu Województwa Wielkopolskiego – Józefa Lewandowskiego i Przemysła Smulskiego. Argumenty nie przekonały zebranych na sali sesyjnej i w efekcie radni zdecydowaną większością głosów odrzucili ten wniosek. Obrad Sejmiku nie zakłóciła pikieta pracowników Zakładu Leczenia Uzależnień w Charcicach, ponieważ radni wysłuchali argumentów jej uczestników.

Następnie serdecznie przywitano dr Manfreda Beschela z Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej Komisji Europejskiej. – Budżet na lata 2004-2006 to była dla Wielkopolski tylko lekcja, jak wykorzystywać środki unijne. Dopiero teraz, w następnym rozdaniu w latach 2007-2013 przyjdzie czas na właściwe działania – stwierdził Manfred Beschel.

Tak rozpoczęła się część budżetowa sesji, podczas której zaprezentowano informację Zarządu Województwa o przebie-

gu wykonania budżetu za I półrocze 2006 roku. Podobne sprawozdanie z wykonania planów finansowych przedstawiły jednostki zaliczane do podsektora samorządowego: Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego, samorządowe instytucje kultury, oraz szpitale i placówki ochrony zdrowia. Radni (m. in. Zenon Kułaga, Józef Fiksa) zwrócili uwagę na niskie wykonanie wydatków w pierwszym półroczu. Skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska przekonywała, że wykonanie budżetu zawsze jest większe w drugim półroczu niż w pierwszym, a o ogólnym dobrym stanie finansów województwa świadczy choćby fakt, że co do złotych spłacony został dług publiczny.

– Prawem opozycji jest krytyka wykonania budżetu. Nie wszystkie wydatki wykonywane są jednak w rytmie miesięcznym. Radni zauważyli, że wydatków niewygasających jest więcej, ale przecież z roku

na rok znacznie większy jest budżet. Nie jest też prawdą, że w grudniu wydajemy nagle pieniądze, bo przepadną. Już wkrótce staniemy przed dylematem, jak coraz większy budżet województwa (programy unijne, RPO) zagospodarować przy ograniczonej ilości kadr w urzędzie – podsumował dyskusję marszałek Marek Woźniak.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego Województwa Jankowiak przedstawił główne założenia oraz listę projektów kluczowych „Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013”. W ramach programu Wielkopolska może liczyć na 1,13 mld euro na przedsięwzięcia i inwestycje wzmacniające potencjał gospodarczy regionu. Wśród nich m.in. rozbudowę infrastruktury, poprawiające stan środowiska naturalnego, a także wzmacniające potencjał rozwojowy i innowacyjny Wielkopolski.

Piotr Ratajczak

Lista projektów kluczowych „Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013”

- budowa Wielkopolskiego Centrum Zaawansowanych Technologii Informacyjnych (konsorcjum Politechniki Poznańskiej z Instytutem Chemii Bioorganicznej PAN i Poznańskim Centrum Superkomputerowo Sieciowym)
- Inkubator Technologiczny w Kaliszu
- Regionalny Instytut Transferu Technologii - Fundacja UAM w Poznaniu)
- wzmocnienie funkcji kongresowych Międzynarodowych Targów Poznańskich
- rewitalizacja regionalnych linii kolejowych w Wielkopolsce
- zakup taboru kolejowego dla regionalnych pasażerskich przewozów kolejowych
- budowa Wielkopolskiej Sieci Szerokopasmowej
- wdrażanie technologii informacyjnych w instytucjach publicznych i urzędach
- wprowadzenie Poznańskiej Elektronicznej Karty Aglomeracyjnej
- modernizacja Kanalu Slesińskiego
- adaptacja dawnych obiektów wojskowych na potrzeby dydaktyczno-sportowe w PWSZ w Kaliszu
- przebudowa koszar na potrzeby Centrum Zaawansowanych Technologii Elektroniczno-Informatycznych PWSZ w Pile
- adaptacja dawnych budynków wojskowych na potrzeby PWSZ w Gnieźnie
- budowa auli wielofunkcyjnej przy PWSZ w Lesznie
- budowa obiektu dydaktyczno-konferencyjnego dla PWSZ w Koninie
- poprawa wykrywalności i standardów diagnostyki nuklearnej nowotworów w Wielkopolsce (Wielkopolskie Centrum Onkologii)

(pr)

Region Europy



Dr Manfred Beschel (z prawej) podczas otwarcia wystawy w towarzystwie marszałka Marka Woźniaka.

Po raz kolejny utwierdziłem się w przekonaniu, że Wielkopolska jest doskonale przygotowana i potrafi bardzo dobrze realizować projekty – powiedział dr Manfred Beschel z Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej Komisji Europejskiej, otwierając wraz z marszałkiem Wielkopolski Markiem Woźniakiem wystawę poświęconą polityce regionalnej UE.

Dr Manfred Beschel od czerwca 2005 roku kieruje oddziałem polskich programów i projektów w Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej, a przed ostatnim rozszerzeniem Unii Europejskiej odpowiadał za programowanie, wdrażanie i monitorowanie tejże polityki w Portugalii, Hiszpanii, Irlandii i Wielkiej Brytanii. Do stolicy Wielkopolski przyjechał, by zapoznać się z zaawansowaniem prac w naszym regionie oraz by lepiej poznać sam region i jego specyfikę. To właśnie ta wiedza – jak powiedział – pozwoli mu na bardziej efektywną pomoc Wielkopolsce.

Marszałek Marek Woźniak podziękował gościowi za przyjazd do Poznania i podzielenie się swoim doświadczeniem we wdrażaniu polityki regionalnej w innych regionach UE.

– To była ważna i owocna wizyta – podsumował marszałek.

Wystawa poświęcona polityce regionalnej UE została przygotowana przez Wydział Informacji i Komunikacji Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej Komisji Europejskiej, w ramach „European Commission Road Show”, by przybliżyć poznaniakom samą ideę polityki regionalnej. W specjalnym namiocie rozdawanym na Placu Wolności można było obejrzeć film prezentujący Wielkopolskę, otrzymać materiały na temat polityki regionalnej UE i nowej polityki spójności, oraz dowiedzieć się, co zostało zrealizowane w jej ramach zrobione w Wielkopolsce – i co będzie realizowane w najbliższym czasie. (II)

O zdrowiu w Kaliszu

Drugie posiedzenia Konwentu Marszałków w Wielkopolsce odbyło się 19-20 września w Kaliszu. Problematyka służby zdrowia, a w szczególności reorganizacja sieci szpitali zdominowała debatę samorządowców.

Zgodnie z zapowiedziami Marka Woźniaka, marszałka województwa wielkopolskiego, który w tym półroczu przewodzi obradom Konwentu, kaliskie spotkanie poświęcone było tylko jednemu tematowi – ochronie zdrowia. Skupienie się na jednym zagadnieniu, daje możliwość pogłębionej debaty w gronie samorządowców, którzy zajmują się właśnie daną dziedziną – tłumaczy Marek Woźniak.

Wśród zaproszonych na obrady gości był Bolesław Piecha, sekretarz stanu w ministerstwie zdrowia. Plany stworzenia sieci szpitali to najważniejszy temat omawiany przez ministra. Zgodnie z zapowiedziami ministra Piechy aby placówka znalazł się w sieci szpitali musi spełniać określo-

ne kryteria. Obecnie pracujemy nad sformułowaniem konkretnych kryteriów dla szpitali – mówił minister. Z całą pewnością aby szpital znalazł się w sieci, będzie musiał spełnić kryteria finansowe, mieć odpowiednią kadrę i infrastrukturę techniczną. Musi to być także szpital do którego, przyjeżdżać mogą karetka R – tłumaczył Piecha. Sprostanie ministerialnym wymaganiom daje szpitalowi pewność znalezienia się w ogólnokrajowej sieci szpitali. Dzięki temu placówka będzie miała pewność zawarcia kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, a co za tym idzie gwarancję funkcjonowania. Jak twierdził w Kaliszu minister Piecha pierwszy etap tworzenia sieci będzie trwał 5 lat. Po tym

okresie w każdej placówce przeprowadzony zostanie audyt, który wykaże czy dane placówka dalej będzie działać w sieci, czy też nie. – Szpitale które znajdują się w sieci i podejmą działania naprawcze będą mogły liczyć na wsparcie państwa – stwierdził minister.

W dalszej części Konwentu, prezentację sytuacji w wielkopolskiej służbie zdrowia, przedstawił Przemysław Smulski, członek zarządu. Realizowana w Wielkopolsce reorganizacja i łączenia szpitali wojewódzkich została uznana przez ministra Piechę za właściwy kierunek zmian, do którego ministerstwo będzie namawiać także inne województwa.

Podczas dyskusji samorządowcy podnosili także między

innymi konieczność lepszej współpracy między szpitalami wojewódzkimi a powiatowymi, czy wręcz ujednolicenia organów prowadzących placówki.

Oprócz dyskusji samorządowcy wysłuchali także wystąpienie prof. dr hab. Juliana Malickiego, Dyrektora Wielkopolskiego Centrum Onkologii na temat leczenia onkologicznego w Wielkopolsce. Prognozę na temat możliwości wykorzystania środków unijnych na służbę zdrowia w latach 2007-2013 przedstawił także Leszek Sikorski, dyrektor Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia.

Kolejne obrady Konwentu odbędą się 17 października w Poznaniu. Tematem przewodnim będą kolejowe przewozy regionalne.

Filip Żelazny

Co dalej z bazą NATO?

W ostatnim czasie Powidz znajduje się w centrum zainteresowania. Wojskowi, władze Ministerstwa Obrony Narodowej, wojewoda oraz władze samorządowe regularnie wizytują bazę. W sierpniu goście zapoznali się z NATO-wskim Programem i Systemem Wczesnego Ostrzegania i Naprowadzania. Ponadto, w obecności ministra Radosława Sikorskiego i generalów NATO, odbyła się oficjalna prezentacja samolotów wczesnego ostrzegania, które w tym roku wejdą do naszych sił powietrznych. Dwa samoloty AWACS wyposażone w charakterystyczny radar na kadłubie, wylądowały na wojskowym lotnisku w Powidzu. Samorządowcy i wojskowi obejrzeli efektowny

pokaz nowoczesnych maszyn na ziemi i w powietrzu.

– Baza w Powidzu promuje swoją kandydaturę w wyścigu o lokalizację bazy AGS. Ten system rozpoznania obiektów naziemnych z powietrza ma być szandarowym projektem NATO. Ma on ułatwić kontrolę działań oraz wspierać systemy dowodzenia. Dlatego o jego lokalizację walczy także inne kraje – mówi wicemarszałek województwa Przemysław Piasta.

Investycja jest ogromną szansą dla Wielkopolski. Powstaną setki nowych miejsc pracy, infrastruktura na lotnisku i w całym regionie, osiedla dla żołnierzy z rodzinami. Dlatego urzędnicy przystąpili do pracy. Służby Urzędu Marszałkow-

skiego we współpracy z przedstawicielami wojewody przygotowują kompleksową ofertę na potrzeby AGS. Niektóre placówki służby zdrowia zostaną przygotowane do ewentualnej wizyty delegacji zagranicznych. Analizy i prezentacje dotyczą m.in. infrastruktury drogowej, kolejowej oraz telekomunikacyjnej. Ofertę wzbogacą możliwości rekreacyjno-turystyczne oraz kompleksowa informacja z zakresu ochrony środowiska.

Część mieszkańców, także organizacje pozarządowe, zgłaszają jednak wątpliwości. Duży hałas od startujących samolotów wokół lotniska, zwiększone zagrożenie terrorystyczne – to tylko niektóre uwagi. Nie zgadza się z nimi do-

wódca 33 Bazy Lotniczej w Powidzu, pułkownik Tadeusz Mikutek. Teren poligonu jako obiekt wojskowy jest pilnie strzeżony, a nowoczesne samoloty z pewnością nie będą bardziej uciążliwe od dotychczasowych maszyn. Zdaniem dowódcy pojawiają się przejściowe trudności związane z inwestycjami drogowymi, itp. Niemniej infrastruktura ta przez wiele lat będzie służyć także mieszkańcom.

Ostateczna decyzja o wyborze miejsca na bazę AGS zapadnie podczas listopadowego szczytu NATO w Rydze. Wówczas okaże się – czy ostatnie pokazy samolotów AWACS oraz zabiegi polityków i wojskowych – były skuteczne. (rak)

Prawo jazdy bez łapówki...

Stop korupcji!!! Mariusz Prasek, od kilku miesięcy dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu, musi uzdrowić sytuację panującą w poznańskim Ośrodku. Tymczasowe aresztowanie kilku egzaminatorów kładzie się cieniem na pracę całego WORD-u. Nowy dyrektor – po zapoznaniu się z sytuacją – podjął szereg działań mających zdecydowanie ograniczyć niepokojące zjawisko.

Kierownictwo prowadzi cykliczne rozmowy i odprawy z egzaminatorami zatrudnionymi w Ośrodku, dzięki temu można na bieżąco wyjaśniać wszelkie problemy związane z prawidłowym przebiegiem egzaminów. Należy wyraźnie podkreślić, iż większość egzaminatorów to ludzie uczciwi, którym zależy na tym, aby WORD w Poznaniu nie był kojarzony z łapówkami i nieprawidłowościami podczas egzaminów. Niebawem na terenie Ośrodka zostanie zorganizowane spotkanie z kierownikami ośrodków szkolenia kierowców, gdzie zostaną omówione najistotniejsze problemy dotyczą-



Poznański Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu rozpoczął kurs kwalifikacyjny dla kandydatów na egzaminatorów.

ce procesu szkolenia, a następnie egzaminowania kandydatów na przyszłych kierowców.

Od maja bieżącego roku funkcjonuje, permanentnie udoskonalany, system rejestracji egzaminu praktycznego

(ścieżka dźwiękowa i wideo) przez cztery kamery zainstalowane w samochodach osobowych służących do przeprowadzania egzaminów w kategorii B.

Całkowicie ograniczono po-

ruszanie się osób postronnych na placu manewrowym, gdzie przebywać mogą tylko pracownicy WORD-u oraz osoby oczekujące na egzamin.

Wprowadzono losowy dobór (komputerowy program certy-

fikowany przez Instytut Transportu Samochodowego) egzaminatorów do osób zdających egzamin. Dyrektor uzgodnił z egzaminatorami, iż od chwili wylosowania przez komputer osoby egzaminowanej do momentu zakończenia egzaminu praktycznego nie będzie prowadzić się rozmów telefonicznych z wykorzystaniem telefonów komórkowych.

Przed kilkoma tygodniami zatrudniono niepełnosprawnego ruchowo pracownika, który między innymi zajmuje się przeglądaniem zarejestrowanych egzaminów i w razie stwierdzonych nieprawidłowości przygotowuje raport dla dyrektora Ośrodka.

W holu głównym Ośrodka zainstalowano duży, płaski monitor, na którym można obserwować na żywo przebieg egzaminu praktycznego wykonywanego na placu manewrowym.

„Wierzę, mówi dyrektor Mariusz Prasek, że przejrzyste i transparentne reguły współpracy, profilaktyka, wzajemny szacunek, zrozumienie i zaufanie, a także pełna wiedza egzaminatorów i pozostałych pracowników WORD – u o zamie-

niach kierownictwa, z pewnością już wpływają nie tylko na poprawę jakości egzaminowania w naszym Ośrodku, ale także na poprawę atmosfery, która zawsze winna rzutować korzystnie na wyniki naszej pracy. Musimy również zdawać sobie sprawę z tego, że systematyczne eliminowanie nieprawidłowości w WORD-ach i ośrodkach szkolenia kierowców (w całej Polsce), może zdecydowanie wpłynąć na wydłużenie się czasu oczekiwania na egzamin na prawo jazdy. Jest to cena, którą niestety musimy jako społeczeństwo zapłacić za walkę z patologiami...”

Przewidując te problemy poznański WORD – największa tego typu jednostka w województwie – rozpoczął kurs kwalifikacyjny dla kandydatów na egzaminatorów; następny rozpocznie się najprawdopodobniej jeszcze w tym roku. Mamy nadzieję, że dzięki temu pojawi się rynek pracy grupy nowych egzaminatorów; niektórzy z nich być może znajdą wkrótce zatrudnienie w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Poznaniu. (na)



Koleją – szybko i wygodnie...

W minionym tygodniu oficjalnie zaprezentowano biznesplan spółki Koleje Wielkopolskie, która rozpocznie działalność 1 stycznia 2007 roku. Samorząd województwa obejmie 51% udziałów i w ten sposób przejmie pełną kontrolę nad finansami i rozwojem przedsięwzięcia. Wkrótce pasażerowie odczują poprawę jakości usług, czystości, punktualności oraz zwiększanie liczby połączeń.

Od kilku lat w Wielkopolsce planowano utworzenie kolejowej samorządowej spółki przewozowej. Koleje Wielkopolskie będą, po Kolejach Mazowieckich, drugą taką firmą w Polsce. Urząd Marszałkowski oraz PKP Przewozy Regionalne (a w przyszłości zapewne samorządy województw lubuskiego i zachodniopomorskiego) finalizują obecnie szczegóły przedsięwzięcia. Przemysław Smulski z Zarządu Województwa Wielkopolskiego, za pracę nad utworzeniem spółki został nominowany przez Railway Business Forum do nagrody "Kolejowych Oskarów".

Nowe pociągi

Biznesplan zakłada zatrudnienie wszystkich obecnych pracowników Wielkopolskiego Zakładu Przewozów Regionalnych. W 2008 roku rozpocznie się przekwalifikowywanie „kolejarzy” w celu dopasowania struktury zatrudnienia do

oferty przewozowej. Zgodnie z założeniami ze wzrostem liczby połączeń, wzrośnie też do ponad 1,5 tys. liczba zatrudnionych w spółce. Własna kadra zapewni sprawną obsługę podróżującym. Na torach pojawi się też więcej pociągów - gdyż spółka planuje kupno nowego taboru. Do 2013 roku Koleje Wielkopolskie wydadzą aż 392 mln zł na zakup 12 nowych szynobusów i 46 pociągów elektrycznych.

160 km/h

W perspektywie kilku lat planowane są remonty niemal wszystkich linii kolejowych w regionie. To znacznie skróci czas dojazdu nowym taboru do pracy i szkół. Pociągi zamiast jeździć jak dotąd z prędkością 30-40 km/h po zniszczonych torach, będą osiągać na prostych odcinkach ponad 160 km/h, a średnia wzrośnie do 100-120 km/h. Biznesplan - przygotowany we współpracy z firmą konsultingową Ernst & Young - zakłada, że dzięki temu do 2012 roku liczba pasażerów wzrośnie do 26 mln. Przemysław Smulski planuje podjęcie rozmów z poznańskim ZNTK, gdyż Koleje Wielkopolskie nie będą dysponować własnym punktem remontów, przeglądu i modernizacji pociągów.

Bilety po staremu

Ceny biletów przynajmniej

przez pierwszy rok działania spółki nie wzrosną. Początkowo bilety sprzedawane będą jeszcze po staremu, czyli w kasach Przewozów Regionalnych. Później spółka zostanie wyposażona we własne kasy fiskalne. Nowością ma być wprowadzenie systemu sprzedaży także u konduktorów, w samoobsługowych automatach biletowych w pociągach i na stacjach. Innowacją będzie rozwinięty system dojazdów na dworce, tzw. park & ride. Powstaną parkingi przy dworcach, gdzie będzie można bezpiecznie zostawić samochód czy rower i przesiąść się do pociągu.

Nowe połączenia

Podróźni będą się przesiadać na stacjach węzłowych dla pociągów osobowych. W granicach Wielkopolski są to: Rawicz, Krzyż, Gołańcz i Krotoszyn. Ale pociągi Kolei Wielkopolskich jeździć będą bez przeszkód także do Wrocławia, Głogowa, Zbąszynka, Wałcza, Szczecinka, Chojnic, Bydgoszczy, Inowrocławia czy Kutna. Marszałek Wielkopolski Marek Woźniak zapewnia, że stopniowo zwiększy się liczbę połączeń, np. już od 1 stycznia przywrócone zostaną połączenia z Piły do Wałcza, a Piła zyska też połączenie kolejowe z Trójmiastem. Już od listopada będzie też więcej połączeń Poznania z Warszawą.

Piotr Ratajczak



O zdrowiu w Rogoźnie

Radni z Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia spotkali się na posiedzeniu wyjazdowym w Wielkopolskim Ośrodku Interwencji Kryzysowej i Rehabilitacji Młodzieży w Rogoźnie. Obiekt zaprezentował Adam Stecki, prezes Fundacji Pomocy Samotnej Matce „PRO-VITA”, która wygrała przetarg na prowadzenie ośrodka.

Dr Aleksander Barinow-Wojewódzki omówił „Program restrukturyzacji opieki pulmonologicznej w województwie wielkopolskim”. Radni zapoznali się także z planami utworzenia pracowni hemodynamiki w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Lesznie. Wysłuchali informacji o realizacji zadań i inwestycji przez pozostałe publiczne zakłady opieki zdrowotnej. Przegłosowano również zmiany w statutach szpitali: Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Koninie, Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu oraz Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Śrebrnie. Na zakończenie posiedzenia członkowie komisji przyjęli Wojewódzki Program Przeciwdziałania Narkomanii dla Województwa Wielkopolskiego na lata 2006-2009. (rak)

Jubileusz w Grabonogu

Zespół Szkół Rolniczych w Grabonogu koło Gostynia, obchodził 16 września 2006 roku niecodzienny Jubileusz – 60-lecie powstania. Uroczystość Jubileuszową rozpoczęła msza święta w Bazylice Niepokalanego Poczęcia NMP i Świętego Filipa Neri na Świętej Górze.

Mszę świętą celebrował i homilię wygłosił ks. Zbigniew Starczewski - proboszcz Bazyliki w asyście księży – absolwentów Zespołu Szkół Rolniczych w Grabonogu, oraz księży katechetów ks. Marka Dudka i ks. Dariusza Dąbrowskiego. W uroczystej koncelebrazie wzięło udział ponad tysiąc gości: absolwentów z rodzinami i najbliższymi oraz byłych nauczycieli i pracowników.

„Bardzo się cieszę, że widzę Was wszystkich. Jestem dumny, że tak wielu chciało odwiedzić swoją starą szkołę – zwrócił się do przybyłych na uroczystość absolwentów Dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Grabonogu dr Stanisław Sroka. Wśród nich był Franciszek Katarzyński z Grabonogu, uczeń pierwszego rocznika, który opuścił mury placówki. W części oficjalne odczytano okolicznościowy adres skierowany na ręce Dyrektora Zespołu przez księdza Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego Stanisława Gądeckiego. Zarząd Województwa Wielkopolskiego Uchwałą z września 2006 r. wyróżnił Szkołę Zbiorową Odznaką za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego.

Wyróżnienie w imieniu Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka wręczył Stanisław Wojciak - Dyrektor Kancelarii Sejmiku. Po części oficjalnej, wystąpieniach gości i przyjmowaniu gratulacji rozpoczął się piknik na świeżym powietrzu. Wieczorem absolwenci bawili się na balu.

Wielkopolska w sieci

Złatw sprawę przez Internet – zachęca Wielkopolan Miejski Informator Multimedialny na stronie www.city.poznan.pl, gdzie każdy znajdzie bezpośrednie połączenie z usługami w trybie on-line.

Bez wychodzenia z domu czy miejsca pracy w różnych miejscach MIM-a zainteresowany może zarejestrować m.in. działalność gospodarczą, wprowadzić zmiany wpisu, otrzymać zaświadczenie z ewidencji tej działalności, albo znaleźć informacje w internetowym rejestrze przedsiębiorców Urzędu Miasta Poznania. A to tylko fragment możliwości.

Poznań jest krajowym liderem we wprowadzaniu e-administracji samorządowej. Z doświadczeń największej w regionie gminy korzysta już kilkanaście innych samorządów. Zainteresowanie wprowadzeniem podobnych usług w miastach i miasteczkach rośnie. Odpowiadając na te zapotrzebowania urzędy: Miasta i Marszałkowski podjęły prace nad budową wspólnego portalu zawierającego (na początek!) dane o gospodarce regionu, zakładach, firmach, ludziach prowadzą-

cych taką działalność. Wszystko po to, by ułatwić życie wielkim i małym przedsiębiorcom.

Sekretarz Miasta Poznania Piotr Kołodziejczyk mówi – Wejście na tę ścieżkę było nieuniknione. Skoro w Poznaniu działa 90 tys. firm, to oznacza, że trzeba automatyzować procesy związane z ich prowadzeniem. Przepisy zobowiązują do przestrzegania jawności prowadzenia działalności gospodarczej – więc działamy przy otwartej kurtynie.

Poznań sięgnął po unijne fundusze, dzięki którym może wprowadzać e-administrację, budować społeczeństwo informacyjne, ale razem możemy więcej! Małym gminom po prostu nie warto budować podstaw elektronicznego systemu informacji o gospodarce, ale w regionie – tak! Dlatego zbudujemy wspólny portal z Urzędem Marszałkowskim. Mamy doświadczenie, wiemy jak to zrobić, by Internet łączył przedsiębiorców, ludzi z inicjatywą, by jawność gospodarcza stymulowała rozwój, a nie popychała do korupcji. Wcześniej powstanie internetowa platforma e-usług dla mieszkańców regionu, a każ-

da gmina otrzyma (nieodpłatnie) zestaw elektronicznych usług już wdrożonych w poznańskim UM.

– Rola Urzędu Marszałkowskiego w budowie e-administracji jest ważna, ale w jej realizacji uczestniczą przede wszystkim naukowcy z Poznańskiego Centrum Superkomputerowego, Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski i wiele innych organizacji – mówi Artur Kośmider, dyrektor Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego w Urzędzie Marszałkowskim.

W regionie trwa budowa internetowej sieci szerokopasmowej. Poprowadzi ją 750 km już istniejącej sieci Pionier (obejmującej Piłę, Wolsztyn, Konin, Gniezno, Międzybóże i miejską sieć światłowodową w Poznaniu). Jej właścicielem jest wspomniane Centrum Superkomputerowe, ale niektóre fragmenty trzeba dobudować, np. 200 km kabla z Poznania do Środy Wlkp., Jarocina, Ostrowa Wlkp., Kalisza. Z czasem do sieci doprowadzone zostaną przyłącza dla wszystkich gmin. Ich łączna długość wyniesie 2 300 km. Oznacza to, że za cztery lata elektroniczna

obsługa obywateli stanie się faktem.

Doprowadzenie szerokopasmowego Internetu do każdej gminy samo w sobie nie będzie impulsem rozwoju. Impulsem będą użytkownicy! – Proszę przypomnieć sobie – mówi P. Kołodziejczyk – jak mało było kilkanaście lat temu bankomatów. Pojawiły się wszędzie dopiero wtedy, kiedy przybyło korzystających z nich. Sojusznikami są oczywiście ludzie młodzi, dzisiejsi uczniowie, ale nie tylko. Wiele zależy od samorządowców, urzędników. Od ich otwarcia na świat.

Poznań od kilku lat konsekwentnie buduje sieć Publicznych Punktów Dostępu do Internetu. W tej chwili jest ich 25. Są w bibliotekach, parafiach, klubach osiedlowych, klubach seniorów, ośrodkach pomocy, w Urzędzie Miejskim, siedzibie stowarzyszenia „Solidarność z Bezrobotnymi”, a nawet w prywatnym klubie fitness. Odwiedzają je coraz licz-

niej starzy i młodzi. Bezpłatnie surfują ludzie po siedemdziesiątce, a obok nich nastolatki i dzieci. W regionie bywa różnie. Centra informacji powstają ale bywa, że np. po roku znikają. Zostają jedynie płatne kawiarenki internetowe. Jak temu zapobiec?

Na to pytanie odpowiedź znalazł Poznań. UM dał ogłoszenie, że przeszkoli wolontariuszy i tych, którzy u siebie tzn. w bibliotece, klubie, parafii będą prowadzić punkt dostępu do Internetu. UM dał też komputery. To kosztowało i kosztuje, ale inwestycja w społeczeństwo obywatelskie jest bezcenna.

Ludzie działają racjonalnie. Wielu nie stać na komputer, ale zapewnienie do niego dostępu to sprawa administracji samorządowej. Hitem stały się np. internetowe przeglądarki cmentarne. Właśnie teraz – jesienią odwiedza je po 5 tys. osób, które szukają drogi do grobów swych bliskich na poznańskich cmentarzach. To taki charakterystyczny przykład, dobrze ilustrujący zachodzące zmiany, choć stanowi on tylko część tego co jest e-administracją samorządową. (OK.)



CZTEROLETNI KADENCJA SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO WIELKOPOLSKI DOBIEGA KOŃCA. JAKA BYŁA? NA PEWNO PRACOWITA, DLA WIELU RADNYCH – ZA KRÓTKA. SPORO SPRAW POZOSTAJE NIEZAMKNIĘTYCH, WIELE PROJEKTÓW WŁAŚNIE SIĘ ZRODZIŁO... WYDARZEŃ, SPORÓW, DYSKUSJI PODCZAS POSIEDZEŃ KOMISJI, DEBAT W TRAKCIE SESJI, ROZMÓW W KULUARACH I NIEFORMALNYCH SPOTKAŃ – NIE DA SIĘ POLICZYĆ. DZISIAJ O SWEJ PRACY I PLANACH MÓWIĄ CZYTELNIKOM „MONITORA WIELKOPOLSKIEGO” PANIE I PANOWIE RADNI.



Zbigniew Ajchler

– Będę się ponownie ubiegał o mandat radnego Sejmiku. Pozytywnie podsumuję swoją kadencję gdyż zrealizowałem przedwyborcze postanowienia. Dotyczyły one zarówno mego – międzychodzko-sierakowskiego subregionu jak i całej Wielkopolski. Sądzę, że moja aktywność w pracach komisji, a także podczas obrad sesji – była zauważalna. Jestem zadowolony z wysokich nakładów na infrastrukturę drogową. Jednak żeby dogonić w tej dziedzinie bogatsze kraje europejskie – samorząd wojewódzki musi wydatnie zwiększyć środki na ten cel. W nadchodzącej kadencji – jeżeli ponownie zostanę wybrany – chciałbym także pracować w komisji zdrowia, bo reformy w tej sferze życia są niezbędne, a wprowadzać powinni je ludzie rozsądni i doświadczeni. Za niezwykle istotną kwestię uznaję niesienie pomocy ludziom potrzebującym. W ostatnich latach angażuję się w ich sprawy, poświęcając temu wiele czasu.



Elżbieta Barys

– Do pozytywnie sfinalizowanych spraw w mijającej kadencji zaliczam. Zabezpieczenie usług medycznych w szpitalu w Lesznie – z nowoczesnym oddziałem dializ, zainicjowany projekt kardiologii inwazyjnej, ratującej życie pacjentów zagrożonych zawałami. Nie bez znaczenia jest pozyskanie z budżetu województwa środków (ok. 6,4 mln zł) na leśniczyski szpital, szkołę muzyczną, muzeum okręgowe, Centrum Kultury i Sztuki; PWSZ im. A. Komeńskiego. Pozytywne rezultaty przyniosła współpraca z Ministerstwem Rolnictwa w sprawie systemów wsparcia dla rolników ze środków UE (nowe uregulowania rynku cukru, ustawa o biopaliwach, paliwie rolniczym). Najważniejsze zadania w nowej kadencji Sejmiku to: * Realizacja programu operacyjnego 2006- 2013; * Poprawa sytuacji na rynku pracy poprzez zmianę funkcjonowania urzędów pracy i przyjęcie nowych rozwiązań w działaniu WUP; * Kompleksowe uregulowanie w regionie dostępu do usług medycznych poprzez reformę służby zdrowia, a także doinwestowanie ich w niezbędny sprzęt; * Zwiększenie pomocy dla przedsiębiorstw poprzez fundusz pożyczkowy i Poręczeńiowy, a także upowszechnienie kultury wysokiej.



Edward Bartocha

Kandyduję do rady gminy Środa, bogatszy o doświadczenia rocznej pracy w samorządzie województwa i umiejętność użytkowania potencjału regionu dla dobra gmin i powiatów. Wiedzę uzyskaną podczas pracy w komisjach ochrony środowiska, rolnictwa oraz kultury Sejmiku zamierzam zamienić w konkretne efekty służące społeczności mojej gminy związane z



Tomasz Budner

– Kandyduję do Sejmiku z Samoobrony RP. W mijającej kadencji pracowałem w Komisjach: Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a od stycznia 2006 roku także w Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego oraz w Rewizyjnej. Jeśli zostanę ponownie radnym, zamierzam zadbać o skuteczniejsze niż dotychczas wykorzystanie funduszy unijnych. Chcę również podjąć działania zmierzające do lepszej obsługi rolnictwa (agencje rolne, sprawy gruntowe, dopłaty unijne, itp.). Jednym z moich priorytetowych działań będzie także właściwy rozwój i wsparcie dla instytucji ochrony zdrowia w byłym województwie konińskim.



Zbigniew Czerwiński

– Startuję w wyborach, ponieważ chcę: * Uruchomienia Kolei Wielkopolskich * Dynamicznego rozwoju portu lotniczego Ławica * Unowocześnienia szpitali wojewódzkich * Wdrożenia programu „Internetowej Doliny Warty” * Chcę pomagać w tworzeniu miejsc pracy dla niepełnosprawnych, długotrwale bezrobotnych i dla grupy wiekowej 50+. * Zobowiązuję się nadal pilnować finansów województwa przed roztrwonieniem i kontynuować atmosferę ponadpartyjnej współpracy dla dobra Wielkopolski. Kandyduję z listy PiS do Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Okręg Poznań.



Izabela Dylewska

– Nie kandyduję w najbliższych wyborach do Sejmiku. Moje nowe plany pracy zawodowej i społecznej są wzbogacane przez doświadczenia, które w ciągu 4 lat zdobyłam będąc radną. Poznałam wartościowych, wykształconych ludzi, a wiedza jaką zdobyłam podczas wspólnych spotkań – otworzyła przede mną szersze możliwości działania. Moim sukcesem jest ulica Wiślana w Poznaniu – nareszcie będzie oświetlona. Po latach, ten zaczątek bulwaru nad Wartą będzie wieczorem bezpieczniejszy, zwłaszcza dla młodzieży, zawodników z klubów sportowych, rodziców. Zaangażowałam się również w rozwój turystyki wodnej – tworzenie nowych szlaków turystycznych, zwłaszcza w rewitalizację wodnej drogi E-70.



Lech Dymarski

W Filharmonii trwa Konkurs Skrzypcowy H. Wieniawskiego, w Operze dobiegają końca Dni Werdiego, w Teatrze Nowym kolejne premiery...

Wszyscy Wielkopolanie mają w pamięci obchody 50 rocznicy Poznańskiego Czerwca 56, a nie tylko w Europie mówiło się o premierze opery „Ca Ira” Rogera Watersa wystawionej w stolicy naszego regionu. To wydarzenia kultury wysokiej, ale praktycznie dostępne dla szerokiej publiczności! Wspominam o nich dlatego, że jako przewodniczący Komisji Kultury Sejmiku – wspólnie z radnymi i Zarządem Województwa – byłem jednym z animatorów tych przedsięwzięć. Równocześnie dbaliśmy o to, by w regionie sfinalizować możliwie dużo inicjatyw kulturalnych. Przed nami kolejna kadencja. Pracy będzie jeszcze więcej.



Józef Fiksa

– Kandyduję ponownie do Sejmiku województwa. Moją wyborczą legitymacją jest aktywność i konsekwencja w poprzedniej kadencji oraz konkretne dokonania w zakresie poprawy bezpieczeństwa na drogach i ochrony środowiska. Pracowałem na rzecz przywrócenia Wielkopolsce zagrożonych gatunków zwierząt drobnej. Uczestniczę w międzynarodowym projekcie „Lasy bałtyckie” służącym również odbudowie wielkopolskiej przyrody i racjonalnemu gospodarowaniu zasobami naturalnymi. Dbam o ochronę wielkopolskich wód i rozwój infrastruktury turystyki wodnej.



Jarosław Grobelny

– Po latach pracy – bogatszy o doświadczenia zdobyte w Sejmiku, profesjonalną wiedzę dotyczącą kreowania rozwoju jednostek samorządu terytorialnego i pozyskiwania środków pomocowych z UE – postanowiłem spróbować swoich sił jako burmistrz. Kandyduję na burmistrza Miasta i Gminy Klecko. Duży potencjał rolniczy i turystyczny gminy, wspólnie z jej mieszkańcami chcę przekuć w sukces.



Jan Grzesiek

Postanowiłem kandydować ponownie do samorządu wojewódzkiego. Środowiska w których żyję, pracuję zawodowo, ludzie z którymi się kontaktuję i współpracuję – bardzo dobrze oceniają moją pracę w Sejmiku. To właśnie kontakty z Wielkopolanami są źródłem informacji o tym co dla ludzi jest ważne, co ułatwia, a co utrudnia im życie w regionie. Bogatszy o tę wiedzę, bo Wielkopolanie coraz bardziej odważnie formułują swe opinie – przedstawiam problemy na forum samorządowym, wykorzystuję w pracy Sejmiku. Cenię sobie fakt, że odbierany jestem jako osoba umiająca dążyć do kompromisów w ostatecznych rozstrzygnięciach trudnych problemów. W strukturach samorządu wojewódzkiego przez dwie kadencje byłem vice przewodniczącym Sejmiku oraz v-ce przewodniczącym Komisji Bu-

żetowej. Jako delegat Sejmiku jestem członkiem Zgromadzenia Ogólnego Związku Województw RP gdzie przewodniczę Komisji Rewizyjnej i jestem zastępcą członka Europejskiego Komitetu Regionów. Zawodowo pełnię funkcję Prezesa Banku Spółdzielczego w Jarocinie. Pracę łączę z funkcjami społecznymi m.in. prezesa Stowarzyszenia „Gimnazjum 2000” w Golinie. Ostatnio zainicjowałem powołanie w ramach unijnego programu Lider + Stowarzyszenia „Ziemia Jarocińska”, któremu też prezesuję.



Maja Jankowska

– Chcę dokończyć rozbijania kaliskiego układu polityczno-gospodarczego, który spycha nasz subregion w stagnację! Kalisz i jego okolice potrzebują poprawy integracji komunikacyjnej z Poznaniem, unowocześnienia szpitala wojewódzkiego, modernizacji teatru i innych obiektów kulturalnych, a także rozwoju szkolnictwa wyższego. Dlatego w nadchodzących wyborach kandyduję do Sejmiku z listy PiS Okręg Kaliski.



Aleksandra Jaroniewska

– W czasie czteroletniej kadencji Sejmiku pracowałam w komisjach: Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego, Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Kultury. Po konsultacjach z ludźmi – wielokrotnie składałam interpelacje, wnioski, zapytania dotyczące działalności regionalnych przewozów pasażerskich, obiektów kultury, inwestycji i remontów dróg, a także melioracji terenów zagrożonych powodzią oraz dotyczące problemów rolnictwa. Sprawy przeze mnie podnoszone zostały przez Zarząd Województwa przekazane do realizacji. W obecnych wyborach kandyduję do Rady Powiatu Kolskiego. Chciałabym doświadczenie zdobyte w tej kadencji Sejmiku przenieść na szczebel Samorządu Powiatowego.



Józef Lewandowski

– W 1990 r. zostałem radnym i wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Wyrzysku. W latach 1996 – 2002 pełniłem funkcję zastępcy burmistrza w Wyrzysku, a w 2002 r. zdobyłem mandat radnego Sejmiku i zostałem członkiem Zarządu Województwa. Bogate doświadczenia w działalności samorządowej przekładają się na moją obecną pracę. Aktywnie działam także w kilku komisjach Sejmiku. Nadal zamierzam reprezentować w samorządzie wojewódzkim społeczność z terenu północnej Wielkopolski. Znam potrzeby i problemy ludzi z tego obszaru. Chcę kontynuować rozpoczętą 4 lata temu pracę w zakresie rozwoju edukacji, rynku pracy, sportu i turystyki dla całego regionu.



Zenon Kułaga

– Swoją ośmioletnią pracę w Sejmiku oceniam jako pouczającą, samorządową przygodę. Zdobyte doświadczenie zamierzam wykorzystać, jeżeli wygram wybory w samorządzie powiatowym w Pile.



Jerzy Mikołajczak

– Kandyduję ponownie do samorządu województwa, bo tam naprawdę dużo, mogę zrobić dla mieszkańców regionu, a zwłaszcza bliskiej mi Ziemi Gnieźnieńskiej. Modernizacja dróg (ulica Witkowska w Gnieźnie), wykupienie siedziby Teatru im. A. Fredy, rozwój szkolnictwa wyższego, restrukturyzacja opieki zdrowotnej, usprawnienie przewozów pasażerskich, to tylko niektóre efekty tej kadencji. Zabiegałem ponadto o wzmocnienie konkurencyjności wielkopolskiego rolnictwa. Inicjowałem działania Sejmiku służące ochronie Jezior Powidzkiego Parku Krajobrazowego raz akcję przedszpitalnego leczenia zawałów serca, w czym gnieźnieńscy lekarze byli prekursorami.



Stefan Mikołajczak

– Tak na gorąco i tak w krótkiej formie podsumowanie dwóch kadencji Sejmiku i mojej pracy w roli radnego i marszałka sprowadzić można tylko do bardzo ogólnej konstatacji. Wszystko, co jest dorobkiem naszego samorządu, nie odbywało się bez mojego udziału. Tworzyliśmy nowe, przy wielu przeciwnościach i najczęściej bez żadnych wzorców. Miniony czas już potwierdza, że dobrze, po Wielkopolsku realizowaliśmy swoje zadania i wiele po sobie pozostawiamy. Cieszą mnie kończone (teraz przez kolegów), zadania – przeze mnie zaplanowane i rozpoczęte.

Minionych osiem lat to czas mojej i wielu współpracowników rzetelnej pracy i oddania naszej Małej Ojczyźnie. Mocno wpisaliśmy się we współpracę wewnątrz regionalną z kompetentnymi i kreatywnymi ludźmi z samorządów i instytucji. To im gratuluję i dziękuję. Dziękuję naszym największym autorytetom za życzliwość i otwarte serca. Przepraszam tych, którzy uważali inaczej. Jestem też tylko człowiekiem. Działając tak jak potrafiłem najlepiej, rozumiejąc wartości religijne, tradycję i moje wychowanie, by dobrze służyć wspólnie jednej sprawie – dobru naszych mieszkańców i kraju. Pozostawiamy po sobie wiele trwałych świadectw naszego dorobku materialnego i zasad dobrego obyczaju. Niesprawiedliwe oceny i ból mi zadany wybaczam. Pozostał mi żal, że do dziś nie mogłem powiedzieć dziękuję i do widzenia tym, z którymi przez siedem lat to wszystko tworzyliśmy i przeżyliśmy.



Marek Nowak

– Moja kadencja trwała tylko rok i trudno mi ocenić własną efektywność w Sejmiku. Jednak wsłuchując się w wypowiedzi innych radnych wnioskuję, że do pracy w samorządzie wojewódzkim wniosłem nieco świeżych spostrzeżeń, niektóre mogły wydawać się „wywrotowe”. Praca w samorządzie mobilizuje do poszukiwania rzetelnych informacji na temat przeszłości i teraźniejszości, a ta wiedza jest warunkiem podejmowania sensownych decyzji kreujących rozwój regionu. Niemniej uważam, że do funkcjonowania województwa z pewnością wystarczyłby sprawny rząd. Radni są zdecydowanie niepotrzebni. Niestety, musimy działać w obrębie obowiązującego prawa, a to prawo znacznie ogranicza wolność, własność i odpowiedzialność obywateli. Rezygnuję ze startu w wyborach, ale życzę kolegom kandydującym skuteczności w przyszłej



Zbigniew Nowak

– Nie startuję w wyborach do Sejmiku, kandyduję natomiast do Rady Miejskiej w

Rogoźnie z własnego Komitetu Obywatelskiego. Chcę podkreślić, że byłem jednym z najaktywniejszych radnych. Złożyłem kilkadziesiąt wniosków i interpelacji, przy czym większość z nich przyniosła zamierzone skutki. Pracowałem w komisjach: Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Budżetowej oraz w komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej. Moim największym sukcesem w 4-letniej kadencji było wprowadzenie Szpitala w Kowanówku na drogę właściwego rozwoju oraz skuteczny lobbing w sprawie odwołania byłej pani dyrektor. Kolejną ważną sprawą było rozpoczęcie dyskusji i w efekcie nakłonienie samorządu województwa do inwestycji (ponad 7 mln zł) w Ośrodek Interwencji Kryzysowej przy ulicy Wielkiej Poznańskiej w Rogoźnie. Ta placówka, ośrodek na miarę europejską – jest potrzebna i ma służyć społeczeństwu.



Kazimierz Kościelny

– Kandyduję do Sejmiku. Doświadczenie i kompetencje, które posiadam chcę wykorzystać dla dalszego, zrównoważonego rozwoju całego regionu. Znam problemy i możliwości Wielkopolski. Radnym i wicemarszałkiem byłem od początku istnienia województwa w obecnym kształcie. Zawsze starałem się dobrze służyć naszej Małej Ojczyźnie. Jeżeli zostanę radnym więcej uwagi poświęcę * Problemom małych i średnich przedsiębiorstw, zwłaszcza ich rozwojowi poprzez zwiększenie skuteczności instrumentów znajdujących się w gestii samorządu regionu * Doskonaleniu dystrybucji środków unijnych. „Oczy na gospodarkę” – to zwycięży program wyborczy, prosty, nie wymagający komentarza.



Hubert Książkiewicz
– Będę ubiegał się o ponowny wybór na radnego Sejmiku jako lider listy Samo-

obrona RP w okręgu leszczyńskim. Uważam, że należy zwiększyć nadzór właścicielski nad podległymi jednostkami, zwłaszcza kultury i służby zdrowia, aby dyrektorzy nie zarabiali 1,6 mln zł w ciągu 18 m-cy pracy albo też nie kierowali dwoma podmiotami jednocześnie. Należy sprawiedliwie dzielić środki unijne, zwiększając nakłady na sport i obiekty sportowe. Jeśli zostanę radnym, chcę wejść do Zarządu Województwa, by działać skutecznie i racjonalnie, eliminując liczne patologie. Jestem prawnikiem, dlatego w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, z podniesionym czołem, poddaję swoją działalność pod osąd wyborców.



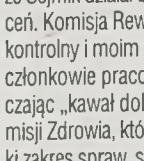
Urszula Kuświk
– Mój staż w Sejmiku jest krótszy od stażu większości przedstawicieli Wielkopolan w samorządzie wo-

jewództw. Radną jestem od listopada ubiegłego roku, ale w tym okresie uważnie obserwowałam pracę bar-dziej doświadczonych i wiele się nauczyłam. W nadchodzących wyborach będę ubiegała się o mandat radnej wojewódzkiej. Mam sporo interesujących pomysłów, ale przedstawię je podczas osobistych spotkań z wyborcami.



Krystyna Marszałek
– W mijającej kadencji pracowałam w trzech komisjach: Rewizyjnej, Statutowej

oraz Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego. Podstawą działania Sejmiku jest statut i regulamin organizacyjny. Mimo sporów udało mi się ustalić treść tych dokumentów tak, że Sejmik działał bez większych zakłóceń. Komisja Rewizyjna ma charakter kontrolny i moim zdaniem wszyscy jej członkowie pracowali aktywnie, zaliczając „kawał dobrej roboty”. W Komisji Zdrowia, która ma bardzo szeroki zakres spraw, spektakularnym sukcesem była poprawa funkcjonowania placówek służby zdrowia, a zwłaszcza ich finansów. Było to możliwe dzięki łączeniu szpitali, ich oddzieleniu, restrukturyzacji oraz poręczeniu kredytów przez Zarząd. Uważam, że będąc radną Sejmiku nie zmarnowałam czasu, a w najbliższych wyborach kandyduję do Rady Powiatu Rawickiego.



Krzysztof Marciniak
– Ponownie ubiegam się o mandat radnego Sejmiku Województwa, gdyż chcę

kontynuować dzieło, które rozpocząłem w drugiej kadencji. W swoich interpelacjach poruszałem problemy rolników, kombatanów, personelu medycznego, osób niepełnosprawnych itp. Nigdy nie zostawiałem w potrzebie, tych, którzy zwrócili się do mnie o pomoc. Za największy swój sukces uważam fakt, że przyczyniłem się do zapisu w Strategii Rozwoju Województwa, by podstawą funkcjonowania gospodarstw rolnych były gospodarstwa rodzinne, nie latyfundia. Ważną sprawą, która udało mi się zrealizować jest zapis dotyczący polityki prorodzinnej, która będzie służyć rodzinom i promocji życia od poczęcia do naturalnej śmierci.



Przemysław Piasta
– Nie startuję w najbliższych wyborach. Podczas mijającej kadencji Sejmiku, a zwa-

żąc w ostatnim okresie, pełniąc funkcję wicemarszałka województwa, zdobyłem wiele cennych doświadczeń. Uważam, że najważniejszym sukcesem Sejmiku Województwa jest zrównoważony i perspektywiczny budżet. Samorząd realizuje wiele inwestycji, wzorowo absorbuje środki unijne, a jednocześnie nie zostawia swym następcom deficytu budżetowego.



Józef Poniecki
– Z uwagi na wiek, stan zdrowia i prawie 20 lat doświadczenia w pracy samorządowej różnych

szczebli – rezygnuję z udziału w zbliżających się wyborach. Tym samym ustępuję miejsca reprezentantom młodszych pokoleń, ubiegającym się o samorządową służbę.



Marian Poślednik
– Kandyduję ponownie do Sejmiku przekonany o realnych możliwościach samo-

rządu województwa wplywania na rozwój i konkurencyjność regionu. Koncentrowałem się na sprawach promocji regionu i rozwoju turystyki, która stanowi ogromny potencjał gospodarczy regionu. Jego wzmacnianie stymuluje rozwój przedsiębiorczości i tworzy nowe miejsca pracy

zwłaszcza na obszarach słabo zindustrializowanych i rolniczych. Za sukces tej kadencji uważam przygotowanie Strategii Rozwoju Turystyki w Wielkopolsce, która umożliwia integrowanie przedsięwzięć samorządów i poszczególnych podmiotów w sektorze turystyki. Osobiście angażowałem się w promocję walorów Ziemi Leszczyńskiej, budowę szlaków rowerowych i konnych przy wsparciu samorządu województwa.



Przemysław Smulski
Mam 47 lat, jestem żonaty, mam czwórkę dzieci. Jestem prawnikiem i od

25 lat wykonuję zawód radcy prawnego. W przeszłości pełniłem funkcję kierownika Urzędu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim (obecnie Starostwo Powiatowe). Byłem również członkiem Zarządu Miast Poznania, a obecnie jestem w Zarządzie Województwa Wielkopolskiego. Wiem, że dzięki mojemu wykształceniu i doświadczeniu jestem bardzo dobrze przygotowany do pełnienia funkcji radnego Sejmiku Województwa, tym bardziej, że byłem radnym powiatu grodzkiego, a od roku Sejmiku. Od najmłodszych lat zajmuje się również działalnością społeczno-polityczną. Byłem instruktorem ZHP, należałem m.in. do Akcji Katolickiej i Unii Wielkopolan. Jako członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego jestem odpowiedzialny za: politykę zdrowotną, transport publiczny, m.in. kolejowy i autobusowy, a także politykę społeczną. W nadchodzących wyborach samorządowych kandyduję do Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.



Tadeusz Polowczyk
Kandyduję ponownie do Sejmiku ponieważ - mimo upływającej kadencji - wiele

tematów dotyczących regionu pozostało nierozwiązanych. Zdobyte wcześniej doświadczenie i wiedza pozwoli mi skutecznie pracować w samorządzie wojewódzkim. Za szczególnie istotne uważam racjonalne wykorzystanie funduszy unijnych. Tu zgadzam się w pełni z wyborcami, którzy oczekują, że Ziemia Kaliska otrzyma stosowne finanse na realizację zgłaszanych projektów.



Sławomir Poszwa
Będę ponownie ubiegał się o mandat radnego Sejmiku. Startuję w

Pile z pierwszego miejsca na liście PO. W mijającej kadencji pracowałem w komisjach: Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (której byłem przewodniczącym) oraz w Gospodarki, Planowania Przestrzennego i Infrastruktury. Jeżeli wyborcy mi zaufają, w nowej kadencji skoncentruję się na lepszym wykorzystaniu funduszy unijnych. To istotny problem, bo w latach 2007-2013 Wielkopolska otrzyma duże pieniądze. Rzecz w tym, by dbając o harmonijny rozwój regionu – godną część tych funduszy trafiła do północnej części Wielkopolski, stymulując jej rozwój. Za swój sukces polityczny uznaję utrzymanie w Sejmiku Klubu Radnych PO i PiS. To jedyny klub w polskim samorządzie wojewódzkim, jaki pozostał po ostatnich rozsadach politycznych.



Wiesław Romanowski
– Pracowałem w Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego. Wspólnie z Zarządem Województwa oraz

Departamentem Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego nasz zespół uczestniczył w przeprowadzeniu pierwszego w regionie procesu restrukturyzacji międzyszpitalnej. Objął ona siedem lecznic. Połączono szpitale: w Kowanówku i Miłowodach, wojewódzki i dziecięcy w Kaliszu, a w Poznaniu z lecznicą wojewódzką połączyły się szpitale: Grunwaldzki oraz ortopedyczny przy ul. Gąsiorowskich. Jako lekarz i przewodniczący komisji uważam sfinalizowanie tego projektu za rzecz najważniejszą! Przed pracownikami szpitali otworzyło to nowy etap w ich życiorysach zawodowych, pacjentom zapewniło lepszy dostęp do opieki medycznej. To jest dowód, że warto z determinacją podejmować trudne wyzwania.



Rafał Skoczylas
– Problemy rolnictwa, ochrony środowiska oraz spójności komu-

nikacyjnej regionu to sprawy, w które angażowałem się jako radny Sejmiku i dla których ubiegam się o ponowny wybór. Drogi i połączenia z południem Wielkopolski muszą być lepsze. Zamierzam nadal pilnować budowy zbiornika w Wielosiu Klasztornej. Trzeba nadrobić opóźnienia, lepiej godząc interesy samorządu oraz rolników. Liczę, że nowy zarząd potraktuje te sprawy poważnie. Chcę pozyskać dodatkowe środki dla gmin ostrzeszowskich na drogi i budowę hal sportowych.



Zbyszek Szmaj
– Kandyduję w wyborach do Sejmiku. Pragnę zdobyte doświadczenie i informację wykorzystać w

jeszcze większym stopniu na rzecz województwa, a w szczególności na rzecz południowej Wielkopolski, gdyż wiele wskaźników społeczno-gospodarczych tej części województwa jest poniżej średniej. Pragnę się zająć doprowadzeniem drogi 11 do parametrów drogi ekspresowej jako „drogi życia” dla województwa oraz modernizacją linii kolejowej Poznań w kierunku Kluczborka, dostosowaniem rozkładu jazdy pociągów do potrzeb podróżnych. Zajęcia dydaktyczne ze studentami pragnę wzbogacać bieżącymi przykładami problemów województwa, których dostarcza praca w komisjach, sesjach Sejmiku, w sesjach rad powiatów i gmin.



Andrzej Urbaniak
– O powtórny ubieganiu się o mandat radnego zdecydowało moje poczucie

świadomości, jak wiele można i trzeba jeszcze zrobić m.in. dla szeroko rozumianego dobra rodziny, w zakresie poprawy funkcjonowania edukacji. Swoją działalność radnego skupiłem właśnie w tych obszarach. Ta problematyka od ponad 30 leży w kręgu moich zainteresowań zawodowych i działalności społecznej. Jeżeli wyborcy mi zaufają to swą pracę w nowej kadencji sejmiku skoncentruję na promowaniu idei zdrowej rodziny, bo to ona jest podstawą rozwoju i dobrobytu społeczeństwa. Będę też zabiegał o powołanie wojewódzkiej rady oświatowej kreującej szeroko rozumianą politykę edukacyjną województwa.



Benedykt Wawrzyniak
– Moim priorytetem podczas 4-letniej pracy w Sejmiku była

sprawa właściwego dofinansowania i rozwoju szpitala w Koninie. Skuteczne okazały się również działania zmierzające do budowy przeprawy mostowej przez Wartę w Koninie, a także wprowadzenie do wieloletniego Planu Inwestycyjnego budowy trzeciej przeprawy dla Konina w Biechowach w kierunku Lichenia. Na zakończenie dodam, że zaangażowałem się w budowę zbiornika retencyjnego na Powie, ochronę jezior konińskich oraz Powidzkiego Parku Krajobrazowego.

Startuję w wyborach do Sejmiku w okręgu konińskim oraz na stanowisko burmistrza miasta i gminy Rychnał.



Zbigniew Winczewski
– Kandyduję ponownie do Sejmiku z wolą kontynuowania działań

na rzecz sprawiedliwego rozdziału środków w regionie dla wyrównania poziomu życia jego mieszkańców. Zamierzam uczestniczyć w reorganizacji placówek ochrony zdrowia, by funkcjonowały sprawniej i efektywniej oraz, w pracach nad poprawą infrastruktury drogowej. Muszę pilnować spraw wielkopolskiego górnictwa i energetyki, które daje pracę tysiącom mieszkańców. Dbać, by w turystycznej i kulturowej promocji regionu nie zapomniano o pięknie i walorach Wschodniej Wielkopolski – Dolinie Warty, zabytkach okolic Konina, Koła, Kłodawy.



Jarosław Wujkowski
– Startuję w najbliższych wyborach do Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

W minionej kadencji przewodniczyłem Komisji Edukacji i Nauki, a także pracowałem w Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej. Moim zdaniem, Wielkopolska nawiązała wiele cennych kontaktów z regionami europejskimi, które w przyszłości z pewnością będą procentować. Jeśli ponownie zostanę radnym, postaram się, by więcej pieniędzy z funduszy europejskich przeznaczono na naukę i szkolnictwo, gdyż te dziedziny nadal wymagają dużego wsparcia ze strony samorządu.



Lidia Wiśniewska
– Propozycję kandydowania w najbliższych wyborach samorządowych do Rady

Miasta Poznania poprzedziła praca w Sejmiku. Pomimo skróconego czasu pracy w samorządzie wojewódzkim (ślubowanie złożyłam w lipcu 2004 r.) zdobyłam doświadczenie konieczne do piastowania funkcji radnej. W Sejmiku byłam członkiem komisji: rewizyjnej, edukacji oraz budżetowej. Przez dwie kadencje byłam przewodniczącą Zakładowych Związków Zawodowych. Oprócz wykonywania obowiązków radnej, pracuję zawodowo jako księgowa.

WYBORY SAMORZĄDOWE

12 listopada 2006

PROMOCJA

baner reklamowy 500 x 100 cm	- 362,10 zł
baner reklamowy 700 x 150 cm	- 587,35 zł
ulotka A5 2000 szt.	- 475,15 zł
plakat A2 100 szt.	- 722,50 zł
długopis reklamowy 200 szt.	- 158,46 zł
kalendź listkowy 1000 szt.	- 140,72 zł

wszystkie podane ceny są cenami netto

Powierz kampanię wyborczą profesjonalistom

WYBIERZ FIRMĘ INTERmedi@

www.inter.media.pl tel. 61 283 81 13

www.centrumpromocji.info

OŚRODEK INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ W ROKOSOWIE

Doskonała kuchnia staropolska i regionalna

49 miejsc noclegowych
pokoje 1,2,3 osobowe
ośrodek dysponuje trzema
salami konferencyjnymi
4 apartamenty
3 sale restauracyjne
drink-bar
sale konferencyjne
korty tenisowe
sauna
10 hektarowy park, staw



63-805 Łęka Mała
tel. +48 65 573 11 56, tel./fax. +48 65 573 33 04
marketing@rokosowo.pl
www.rokosowo.pl

**NIE ZMARNUJ SWOJEJ SZANSY
NASTĘPNA DOPIERO ZA 4 LATA**

Euro dla pracowitych

Małe i średnie przedsiębiorstwa w Wielkopolsce mogą liczyć na dodatkowe 85 mln euro dofinansowań unijnych z Regionalnych Programów Operacyjnych w latach 2007-2013. Tę dobrą dla MSP wiadomość ogłosił w Kaliszu wicemarszałek Józef Racki na spotkaniu z przedstawicielami rzemiosła.

Niedocenione

O docenienie mniejszych firm od dawna apelowały Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu oraz Izba Rzemieślnicza i Przedsiębiorczości w Kaliszu. Ich zdaniem władze marszałkowskie pracujące nad kształtem systemu RPO nadmiernie preferowały duże firmy wdrażające nowe technologie. We wstępnych założeniach nacisk położony był również na rozwój infrastruktury, a wszystko to kosztem małego biznesu. – Małe przedsiębior-

stwa rzadko są innowacyjne, jednak wymagają wsparcia na odnowienie parku maszynowego. Firmy te najczęściej przyjmują nowych pracowników, a mając dodatkowe możliwości sfinansowania inwestycji, tworzą jeszcze więcej nowych miejsc pracy – dowodzi Józef Gola, prezes IRiP w Kaliszu. W swoim niedawnym piśmie do marszałka twierdził również, że rynki pracy UE przejawiają szczególne zainteresowanie i zapotrzebowanie na polskich rzemieślników, jak murarze, stolarze czy fryzjerzy. Emigracja tych właśnie fachowców, wymuszona brakiem możliwości rozwoju ich zakładów rzemieślniczych, byłaby bolesna – i już jest – bolesna dla całej polskiej gospodarki.

Przedsiębiorczość bez pieniędzy

Szef kaliskich rzemieślników wtórował tu prezesowi Związku Rzemiosła Polskiego, Jerzemu Bartnikowi. – Mini-

sterstwo Rozwoju Regionalnego zaleciło regionom, żeby dla przedsiębiorstw przeznaczali ok. 40 % wszystkich przekazanych im środków. Jednakże dotychczas tylko woj. opolskie, przeznaczając dla firm 37 % funduszy, zbliżyło się do proponowanego przez rząd poziomu. Średnia dla całego kraju to 28 %, a przykładowo woj. małopolskie ma zamiar przeznaczyć na ten cel jedynie 10 % posiadanych funduszy unijnych – pisał J. Bartnik do wszystkich izb rzemieślniczych w Polsce, zachęcając do starań o większy kawałek unijnego tortu. Dodajmy, że w Wielkopolsce jeszcze do niedawna mówiło się o 18 % na przedsiębiorczość. Teraz – jak głosi wspólne stanowisko izb kaliskiej i wielkopolskiej, a potwierdza J. Racki – ma to być już prawie 34 %, czyli o ponad 80 mln euro więcej.

Gospodarka i tożsamość

Obecny na kaliskim spo-

tkaniu J. Bartnik w interesujący sposób uzasadnił i zarazem podsumował starania sektora MSP o większy dostęp do funduszy unijnych. Jak stwierdził, w dobie globalizacji i unifikacji coraz większego znaczenia nabiera to, co niepowtarzalne i nie-wielkoseryjne, często świadczące o tożsamości narodowej czy regionalnej. W przypadku żywności dodatkowo wiąże się to z zagadnieniami zdrowego żywienia i ekologii. Zdaniem Bartnika mamy w Polsce dużą grupę przedsiębiorstw, w tym rzemieślniczych, funkcjonujących w oparciu o technologie tradycyjne. – Jest to ich walorem, a jednocześnie bardzo często firmy te stanowią element dziedzictwa, decydują o atrakcyjności określonych obszarów geograficznych. Ich produkty i usługi budują markę Polski za granicą – podkreślił.

(kord)

O turystyce w Hesji

Z okazji „30 Heskiego Dnia Turystyki” niemieccy partnerzy z tego kraju związkowego zaprosili delegację z Wielkopolski, z wicemarszałkiem Józefem Lewandowskim oraz prezesem Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej Tomaszem Wikto-rem. Wizyta rozpoczęła się 12 września br. od spotkania w Instytucie Polsko-Niemieckim w Darmstadt, gdzie gościom przedstawiono główne zagadnienia, którymi zajmuje się obecnie ta placówka. Była to także okazja do wymiany uwag o aktualnym stanie stosunków między naszymi państwami i regionami. Głównym punktem drugiego dnia pobytu był udział w „30 Heskim Dniu Turystyki” odbywającym się w Hali Miejskiej uroczego miasteczka Idstein. Wielkopolska Organizacja Turystyczna miała tam swoje stoisko, przygotowane przez dyrektora WOT Ewę Przydrożną, na którym prezentowała materiały promocyjne z atrakcjami turystycznymi naszego regionu. Akcentem

związującym ten dzień było podpisanie umowy o współpracy między WOT reprezentowaną przez prezesa Tomasza Wiktora oraz Hessen Agentur GmbH na czele której stoi Martin Herkstroeter. Zawarto w niej ramowe kierunki współpracy, stanowiące podstawę do nawiązywania roboczych kontaktów przez organizację sportowe, turystyczne i młodzieżowe z partnerskich regionów. Wielkopolską delegację przyjął także Volker Hoff, minister Spraw Federalnych i Europejskich będący także przedstawicielem Kraju Związkowego Hesja przy Rządzie Federalnym w Berlinie. Wicemarszałek J. Lewandowski stwierdził w trakcie spotkania, iż chwilowe ochłodzenie oficjalnych stosunków polsko-niemieckich nie powinno mieć wpływu na partnerskie relacje między Wielkopolską i Hesją. W trzecim dniu pobytu gospodarze pokazali gościom z Poznania Heską Ośrodek Sportowego Kształcenia Młodzieży w We-
tzlar.

(SN)



Wielkopolska delegacja w Hesji.

Wielkopolska atrakcyjna dla inwestorów

Czy uzbrojony teren wystarczy, żeby przyciągnąć inwestycje? Jeśli jest bardzo dobrze zlokalizowany, to na pewno tak, ale jeśli mniej korzystnie, warto zaoferować firmom coś więcej...

Na przykład możliwość inwestowania w parku przemysłowym lub technologicznym. Wówczas, zgodnie z ustawą o finansowym wspieraniu inwestycji (z dn. 20 marca 2002r.) mogą starać się o uzyskanie pomocy publicznej. To daje szansę, że inwestor będzie bardziej zainteresowany ofertą, ale jeszcze nie pewność, że zainwestuje. Przy dużej konkurencji liczy się wsparcie procesu inwestycyjnego na każdym jego etapie. A na koniec – wisienka na torcie, czyli dobry pomysł na inwestycję w mieście czy regionie. W dzisiejszych czasach bez dobrego pomysłu i dobrego marketingu bardzo trudno jest osiągnąć sukces.

Kto wygrywa...

Wygrywają więc te miasta i te regiony, które potrafią wyjść krok przed konkurencję, zainwestować odpowiednie środki, przygotować dobre oferty i dobrze je sprzedać. Jeśli się uważnie przyjrzy powyższemu tekstowi,

nasunie się wam tylko jeden wniosek. Rozwój inwestycji w regionie to przedsięwzięcie wymagające nie tyle administracyjnego, co komercyjnego podejścia. Jak wszędzie, wygrywają przedsiębiorcy i skuteczni.

Firmy outsourcingowe, centra finansowe, sektor motoryzacyjny, meblarski i medyczny, logistyka – to najpopularniejsze w ostatnim czasie kierunki inwestycyjne w Wielkopolsce. W regionie powstają parki naukowo-technologiczne, które wspierają współpracę przedsiębiorstw z sektorem naukowym i starają się podnieść poziom innowacyjności wielkopolskich firm. Na razie jednak jest w nich miejsce tylko dla MSP, a w innych – konkurencyjnych – regionach, również dla dużych firm i inwestorów zagranicznych.

Samorządy z inicjatywą

Wielkopolskie samorządy i firmy stworzyły już kilka stref i parków inwestycyjnych. Na terenie Śremskiego Parku Inwestycyjnego, obok rozwoju infrastruktury, stosowane są też zachęty proinwestycyjne. Konińska Strefa Inwestycyjna „Tania Energia” umożliwia korzystanie z bezpośrednich dostaw energii elektrycznej z pobliskich dwóch elektrowni, po cenach

znacznie niższych od cen rynkowych. Podstawowymi celami Wielkopolskiego Centrum Logistycznego, będzie świadczenie usług transportowych i spedycyjnych, uzupełniających – magazynowych, przeładunkowych i uszlachetniających. Grodziska Strefa Przemysłowa to przede wszystkim miejsce lokalizacji inwestycji w zakresie przetwórstwa spożywczego. Centrum Logistyczno-Inwestycyjne Poznań daje możliwości rozwoju inwestycji produkcyjnych, szczególnie w sektorze motoryzacyjnym oraz skorzystania z ulg w specjalnej strefie ekonomicznej.

Sektor outsourcingowy (BPO – Business Process Offshoring) ma w regionie bardzo dobre warunki rozwoju. Obecnie istnieje 5 centrów BPO: Arvato Services, Analytics GmbH, Funkwerk – EC, GlaxoSmithKline i KPMG. Zapowiadane są kolejne inwestycje w tym sektorze: w listopadzie, w ukończonym kompleksie biurowo-hotelowym Andersia Tower, działalność rozpocznie centrum finansowe Carlsberg, a niebawem oficjalnie zainauguruje swoją działalność centrum finansowe firmy MAN.

Inwestor zagraniczny...

Województwo wielkopolskie

skie charakteryzuje się znaczącym zaangażowaniem inwestorów zagranicznych. Dotychczas powstało około 5 tys. spółek handlowych z udziałem tego kapitału. Najwięcej jest inwestycji w sektorach: spożywczych, chemicznych i farmaceutycznym, środków transportu oraz maszyn i urządzeń. Znaczący jest także udział sektora finansowego oraz rosnący ostatnio udział handlu. Wśród inwestycji zagranicznych dominuje kapitał niemiecki. Duży jest także udział kapitałów brytyjskiego, amerykańskiego, holenderskiego, irlandzkiego i szwedzkiego. Wartość zainwestowanego kapitału spółek zagranicznych wynosi prawie 7 mld USD.

Ponad 80% podmiotów z kapitałem zagranicznym jest zlokalizowanych w Poznaniu i subregionie poznańskim, natomiast w większej części gmin ich liczba nie przekracza 10. W Wielkopolsce wyrosły też silne firmy lokalne, jak producent siedzeń samochodowych InterGroclin czy koncern mięsny Duda. Rozwijają się małe i średnie przedsiębiorstwa, które dobrze wykorzystują koniunkturę na rynku i możliwości uzyskania środków finansowych z funduszy strukturalnych.

Wielkopolska
Agencja
Rozwoju
Przedsiębiorczości

POŻYCZKI

Dla małych przedsiębiorców i osób chcących rozpocząć działalność gospodarczą

Oprocentowanie 5,56 %

Marża 0,0%

Sam proponujesz sposób zabezpieczenia

Termin spłaty do 5 lat

Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości

Poznań ul. Piekary 19 tel. /61/ 65 65 306

Punkty Konsultacyjno – Pożyczkowe

Kalisz, ul. Parczewskiego 9a

Piła, ul. Grunwaldzka 2

Konin, ul. Margaretkowa 1

Leszno, Plac Kościuszki 4

Koło, ul. Sienkiewicza 21/23 p.24

Turek, ul. Kaliska 47

Gniezno, Rynek 10/1

MALI PRZEDSIĘBIORCY – JESTEŚMY DLA WAS

www.warp.org.pl



UNIA DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH



O przemocy domowej (1)

Historia przemocy jest równie długa jak historia całej naszej cywilizacji. Od niepamiętnych czasów zdarza się, iż ludzie źle traktują innych ludzi – krzyczą na nich, biją i prześladowają, gwałcą i wykorzystują, jednocześnie również darząc innych przyjaźnią, miłością, pomocą.

Dom rodzinny spostrzegamy jako środowisko miłości i opieki, bezpieczne i ciepłe miejsce, w którym znajdujemy schronienie przed całym zewnętrznym światem. Jednak dla wielu ludzi dom rodzinny to miejsce cierpienia i bólu, zagrożenia i poniżenia, lęku, rozpacz i całkowitej bezradności. Przemoc w rodzinie to pastwienie się nad żonami, dziećmi, osobami niepełnosprawnymi, chorymi psychicznie lub somatycznie, a także coraz częściej wykorzystywanie seksualne dzieci. Są to, zatem wszelkie odmiany złego traktowania tych członków rodziny, którzy nie są w stanie skutecznie się bronić.

Definicja zjawiska przemocy w rodzinie

Według roboczej definicji, przyjmowanej przez polskich specjalistów, przemoc domowa to:

działanie lub zaniechanie dokonywane w ramach rodziny przez jednego z jej członków przeciwko pozostałym;

z wykorzystaniem istniejącej lub stworzonej przez okoliczności przewagi sił lub władzy;

godzące w ich prawa lub dobra osobiste, a w szczególności w ich życie lub zdrowie (fizyczne czy psychiczne);

powodujące u nich szkody lub cierpienie.

Definiując przemoc, zwykle bierze się pod uwagę takie kryteria, jak: rodzaj zachowania, intencje, skutki przemocy. Do rodzajów zachowań należy zaliczyć zespół atakujących, nadzorujących i kontrolujących zachowań, obejmujących przemoc fizyczną, przemoc seksualną i przemoc emocjonalną. Jest to spójna ciągłość, ciąg zachowań o charakterze zamierzonym i instrumentalnym. Intencją sprawcy są takie

działania, które niezależnie od formy upośledzają ostatecznie moc kogoś, kto jest ich obiektem. Taki jest cel przemocy, czyniącej ostatecznie z człowieka istotę bezwolną.

W przemocy domowej najbardziej istotna jest demonstracja i wykorzystanie siły lub władzy w sposób, który jest krzywdzący dla innych członków rodziny. Na przemoc w rodzinie można spojrzeć z perspektywy prawnej, moralnej, psychologicznej i społecznej.

Z punktu widzenia prawa przemoc w rodzinie to przestępstwo, którego odmiany określone są w różnych kodeksach i odpowiednio karane. Najczęściej stosowany artykuł 207 kodeksu karnego dotyczy znęcania się fizycznego lub moralnego nad członkiem rodziny i przewiduje karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat.

Perspektywa moralna pokazuje, że dokonywanie przemocy to krzywdzenie słabszego i jest złem moralnym. Sprawca powinien podlegać sankcjom własnego sumienia i potępieniu ze strony innych ludzi. Moralna ocena przemocy powinna powstrzymać sprawców i motywować świadków do pomagania.

Psychologiczne spojrzenie na przemoc domową zwraca uwagę na cierpienie i bezradność ofiary, odsłania mechanizmy wewnętrzne i sytuacyjne sterujące przemocą oraz złożone procesy interakcji między sprawcą i ofiarą. Psychologiczne zrozumienie przemocy odgrywa podstawową rolę przy pomaganiu ofiarom w wyzwalaniu się od przemocy i w naprawianiu szkód, jakie poczyniła w ich życiu.

Z perspektywy społecznej widać czynniki zawarte w obyczajach i postawach, które mogą sprzyjać przemocy lub ją usprawiedliwiać. Z drugiej strony w przeciwdziałaniu przemocy mogą angażować się znaczące siły społeczne i wywierać wpływ na stan spraw publicznych. Przykładem tego jest rozwój ruchu feministycznego w USA i w innych krajach, który z pomagania bitym kobietom uczynił potężne narzędzie walki także o inne prawa kobiet.

Przemoc zawsze powoduje jakieś szkody, narusza dobra innych i jest powtarzalna.

Przemoc domowa miewa różną temperaturę, może być gorąca i chłodna. U podstaw gorącej przemocy znajdujemy furie, czyli dynamiczne i nalażowane gniewem zjawisko pękania tamy emocjonalnej, uruchamiające agresywne zachowanie. Furia jest wybuchem skumulowanych i niemożliwych do powstrzymania uczuć złości lub wściekłości.

Furia najczęściej rozładowuje się w aktach bezpośredniej agresji fizycznej i psychicznej. Towarzyszy jej pragnienie wywołania cierpienia i spowodowania jakichś szkód. Gorącą przemoc mogą powodować negatywne i intensywne przeżycia związane z frustracją, z zablokowaniem jakichś dążeń, z niespełnieniem pragnień i oczekiwań. Pojawia się agresywna reakcja na stres, która nie zostaje powstrzymana i kieruje się przeciw członkowi rodziny. Istotnym czynnikiem bywa przekonanie sprawcy o niezdolności ofiary do obrony i poczucie własnej bezkarności. Słabość ofiary wynika z przewagi fizycznej sprawcy lub okoliczności, w których sprawca uzyskuje władzę psychiczną. Towarzyszy mu wtedy poczucie, że „może sobie na wiele pozwolić”.

Przemoc chłodna wydaje się znacznie spokojniejsza, choć czasem jest to spokój pozorny, skrywający silne emocje, ale skutecznie tłumione i kontrolowane. Polega na realizowaniu przez sprawcę specyficznego scenariusza zapisanego w jego umyśle, a czasem również w obyczajach i środowiskowej kulturze. Człowiek realizujący taki scenariusz przemocy, zmierzając do jakiegoś celu jest gotowy do wtargnięcia na wewnętrzne terytorium psychiczne swego dziecka lub współmałżonka. Znajduje dla tego usprawiedliwienie nawet wtedy, gdy jest świadomy cierpienia, które spowodował. Przemoc taka jest narzędziem oddziaływania zmierzającego nieraz do wzniosłych celów, które uzasadniają bolesne dla bliskiej osoby środki. Jednym ze szczególnie ważnych źródeł przemocy jest skrywane i dotkliwe poczucie niemocy, im-

potencji fizycznej lub psychicznej, które sprawca stara się zagłuszyć, a czasem zanegować poprzez akty przemocy. Niejednokrotnie sprawcy w ogóle nie podejmują próby kontrolowania swego gniewu, a nawet z premedytacją go potęgują.

W wielu przypadkach przemoc jest związana z nietrzeźwością sprawców, ale alkohol nie powinien być obarczony bezpośrednią i wyłączną odpowiedzialnością za przemoc. Niewątpliwie osłabia on racjonalną kontrolę nad zachowaniem i nasila gotowość do reagowania złością oraz przyczynia się do zwiększenia ilości niepowodzeń życiowych stanowiących źródła stresu i frustracji.

Sprawca gorącej przemocy przeżywa chwile poczucia winy i może angażować się w doraźne próby naprawiania szkód. Jednak przemoc domowa bardzo rzadko jest jednorazowym wydarzeniem i sprawcy wielokrotnie powtarzają akty przemocy.

W wielu przypadkach wydaje się, że możemy rozpoznawać zjawisko trwałej utraty kontroli osobistej nad własnymi zachowaniami agresywnymi, które przypominają zachowania nałogowe. Nie oznacza to, że człowiek, który nałogowo dokonuje aktów przemocy, możemy uznać za osobę chorą i niewinną.

Sprawca chłodnej przemocy na ogół pozostaje nieświadomy szkodliwości swego zachowania, ponieważ znajduje uzasadnienie nawet dla okrucieństwa. Chłodna przemoc wobec dzieci przybiera często formę surowych i konsekwentnych metod wychowawczych lub sprawiedliwego karania. Czasem krzywdzenie dzieci dokonuje się w trakcie prób kształtowania u nich pożądanego cech charakteru, a czasem jest tylko rezultatem mechanicznego powtarzania metod wychowawczych, których rodzice doświadczali w dzieciństwie, gdy sami byli ofiarami przemocy wychowawczej. Zdumiewającym zjawiskiem są nierzadkie wyznania: „Mój ojciec nie żałował pasa, ale jestem mu wdzięczny, bo wyrosłem na porządnego człowieka”, dostarczające uspra-

wiedliwienia dla okrucieństwa kochanego rodzica.

Postępowanie sprawców często bywa wspierane przez czynniki kulturowe. Albowiem przez wieki przemoc w stosunku do kobiet i dzieci była akceptowana nie tylko obyczajowo, ale i prawnie.

Reakcje społeczne na przemoc w rodzinie – mity i stereotypy

W świadomości społecznej funkcjonuje wiele mitów i stereotypów dotyczących przemocy w rodzinie, przy czym większość z nich jest używana jako argument za stosowaniem przemocy lub jako jej usprawiedliwienie, służąc do ukrycia i zbagatelizowania problemu. Są one szczególnie niebezpieczne, gdyż z jednej strony – zniewalają ofiarę przemocy i sprzyjają tym samym sprawcy, dając mu jednocześnie sygnał o społecznym przyzwoleniu na przemoc i poczucie bezkarności, z drugiej strony – utrudniają świadkom reagowanie i decyzje o pomocy dla ofiar. Oto kilka najczęściej powtarzanych stereotypów i stwierdzeń związanych z przemocą w rodzinie.

■ Przemoc w rodzinie to prywatna sprawa, nikt nie powinien się wtrącać – tymczasem jest to przestępstwo ścigane przez prawo, tak samo groźne, jak przemoc wobec obcych osób.

Fakt zawarcia małżeństwa czy też mieszkania pod jednym dachem nie stanowi okoliczności zezwalającej na krzywdzenie innych.

■ Przemoc zdarza się tylko w rodzinach z marginesu społecznego – tymczasem przemoc domowa ma miejsce we wszystkich grupach społecznych, niezależnie od poziomu wykształcenia i sytuacji materialnej.

■ Przemoc ma miejsce wtedy, gdy są widoczne ślady na ciele ofiary – tymczasem przemoc może występować w różnych formach, przemoc to nie tylko działania pozostawiające siniaki, zadrapania, otarcia, złamania, ale również obelgi, groźby, zastraszanie, zmuszanie do określonych zachowań.

■ Jeśli ktoś jest bity, to znaczy, że na to zasłużył – nikt nie zasługuje na bicie, krzywdzenie, maltretowanie bez względu na to, co zrobił czy powiedział. Nikt też nie ma prawa bić innych i poniżać ich.

■ Nie należy interweniować w sprawach rodzinnych

– tymczasem przemoc domowa nie jest sprawą rodzinną tylko przestępstwem ściganym przez prawo. Każdy, kto się dowiaduje o stosowaniu przemocy w rodzinie, ma obowiązek poinformować o tym odpowiednie służby, a one z kolei są zobowiązane do podjęcia działań mających na celu ochronę ofiar i udzielenie im stosownej pomocy.

■ Ofiary przemocy w rodzinie akceptują przemoc – tymczasem ofiary zawsze próbują się bronić, ale ich działania są mało skuteczne, a w konsekwencji prowadzą do nasilenia przemocy.

■ To był jednorazowy incydent, który się nie powtórzy – tymczasem przemoc domowa bardzo rzadko pojawia się tylko raz, jest zasadniczo zjawiskiem powtarzalnym.

■ Gdyby sytuacja była taka okropna, to wtedy ofiara odeszłaby od sprawcy – ofiary przemocy cierpią, ale nie odchodzą od sprawcy zwykle z powodu ich zależności od niego, trudności finansowych, mieszkaniowych, przekonań dotyczących małżeństwa, nacisków wywieranych na nich przez sprawcę, rodzinę lub znajomych. Ofiara kierując się uczuciem miłości wobec sprawcy ma płonną nadzieję na jego poprawę.

■ Przyczyną przemocy domowej jest alkohol – picie alkoholu często towarzyszy przemocy, ale bynajmniej nie zawsze. Jednakże uzależnienie od alkoholu nie zwalnia od odpowiedzialności za czyny dokonywane pod jego wpływem.

■ Gwałt w małżeństwie nie istnieje – każdy ma prawo do decydowania o swoim życiu intymnym, akt ślubu i wspólne życie nikomu takiego prawa nie odbiera.

■ Przemoc w rodzinie jest zjawiskiem rzadkim – tymczasem statystyki i badania wykazują, że jest to zjawisko coraz częstsze, ujawniane w wielu krajach i w różnych warunkach społeczno-ekonomicznych.

■ Osoby używające przemocy muszą być chore psychicznie – tymczasem nie ma bezpośredniego związku między występowaniem przemocy a chorobą psychiczną. Przemoc jest demonstracją siły i chęcią przejęcia całkowitej kontroli i władzy nad drugą osobą.

Opracowała Hanna Waszak



Jeśli jesteś ofiarą, sprawcą lub świadkiem przemocy domowej, to pod tym numerem telefonu uzyskasz pomoc: PŁATNY PIERWSZY IMPULS: 0 801 12 00 02 poniedziałek – sobota: 10:00-22:00, niedziela i święta: 10:00-16:00.

Przy zarządach miast, miast i gmin oraz gmin na terenie województwa działają komisje ds. rozwiązywania problemów alkoholowych, które prowadzą punkty i telefony zaufania dla ofiar przemocy w rodzinie i udzielają informacji o możliwościach uzyskania wsparcia. Wiadomości na temat placówek świadczących pomoc ofiarom przemocy w rodzinie można również uzyskać w Departamencie Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, przy ul. Piekary 17, tel. (061) 64 75 328 lub 64 75 338.

ŁATWIEJ LUDZIOM I PRZYRODZIE

Miliony z funduszy płyną do gmin



Miliony płynące z funduszy unijnych oraz Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zamieniają się w obiekty i urządzenia ułatwiające życie mieszkańcom oraz chroniące środowi-

darki Wodnej, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu oraz środków własnych 19 miast i gmin z województw wielkopolskiego i łódzkiego.

W roku 1998 utworzyły one Związek Komunalny Gmin „Czyste Miasto. Czysta Gmi-

mała dofinansowanie w ramach funduszu przedakcesyjnego ISPA (obecnie Fundusz Spójności). Dotacja z Unii Europejskiej wyniosła ponad 11,6 mln euro.

Dzięki tym środkom oraz wsparciu NFOŚiGW i WFOŚiGW, które przekroczyło 4 mln euro, na pograniczu województw wielkopolskiego i łódzkiego powstało centrum utylizacji odpadów spełniające wszelkie standardy ekologiczne. Na obszarze 20 ha w gm. Ceków Kolonia, pośród lasu, zbudowano Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych, który rocznie może przyjąć 100 tys. ton odpadów. Będą one segregowane i poddawane recyklingowi. Funkcjonowanie zakładu umożliwi zamknięcie oraz rekultywację dotychczasowych 12 składowisk komunalnych. Korzystać z niego będą mogły również inne gminy, nie należące do Związku „Czyste Miasto. Czysta Gmina”.

Potrójne inwestycje w Jarocinie

Przez minione cztery lata na rozbudowę sieci kanalizacyjnych wydano w Jarocinie ponad 45 mln zł. Znaczną część tych środków stanowiły dotacje i pożyczki z Narodowego oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Właśnie podsumowano realizację trzech kolejnych przedsięwzięć.

Przekazano do eksploatacji 24 km kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Annapol, Bachorze, Tarce i Potarzyca zbudowane w ramach Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Wartość tego przedsięwzięcia wyniosła ponad 8 mln zł, w tym dofinansowanie z NFOŚiGW i WFOŚiGW osiągnęło 6,4 mln zł.



Jezioro Wolsztyńskie stało się czystsze dzięki zrealizowanemu z pomocą finansową WFOŚiGW w Poznaniu projektowi inaktywacji czyli wytrącania związków fosforu z wód.

Ukończono także budowę ponad 4-kilometrowego kolektora ścieków sanitarnych z zakładu „Kotlin” do Oczyszczalni Ścieków Cielcza. Kolejne przedsięwzięcie - modernizacja systemu oczyszczania ścieków podzielono na dwa etapy budowę kolektora Witaszyce - Jarocin o długości 4,8 km oraz modernizację OŚ Cielcza. Realizacja obu tych zadań kosztowała 3,4 mln zł, w tym wsparcie z NFOŚiGW i WFOŚiGW wyniosło 2,7 mln zł.

Oczyszczalnie jak nowe

Zakończona we wrześniu

modernizacja oczyszczalni ścieków w Bralinie, prowadzona w latach 2005-2006, kosztowała 1,2 mln zł, w tym dofinansowanie WFOŚiGW wyniosło 970 tys. zł. Dokonano wymiany pomp, dmuchaw oraz instalacji elektrycznych, odnowiono zbiorniki technologiczne i budynki oraz nasadzono zieleni.

Równie szeroki zakres prac wykonano podczas rozbudowy oczyszczalni ścieków w Koźminku, która kosztowała ponad 2 mln zł. Zwiększenie jej wydajności z 500 do 700 m sześć. na dobę umożliwi dalszą rozbudowę

sieci kanalizacyjnej. Gmina sfinansowała przedsięwzięcie pożyczkami z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, które w znacznej części zostaną umorzone.

Gminne i powiatowe samorządy cieszą się z ukończonych zadań i wcale nie zamierzają spoczywać na laurach. Mają plany kolejnych inwestycji i są przekonane, że w ich realizacji będą nadal wspierane przez Narodowy oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

(js)

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu uprzejmie informuje, że wnioski o udzielenie pomocy finansowej w 2007r. ze środków Wojewódzkiego Funduszu dla przedsięwzięć realizowanych w zakresie ochrony środowiska należy składać na obowiązujących formularzach w terminie do dnia:

3 LISTOPADA 2006 R.

Starostwa powiatowe i samorządy terytorialne stopnia podstawowego oraz jednostki prowadzące działalność gospodarczą, a także inne zainteresowane jednostki powinny składać wnioski w siedzibie WFOŚiGW w Poznaniu przy ul. Szczepanowskiego 15A, tel.: /0-61/ 845-62-00., fax: /0-61/ 841-10-09.

Wzory obowiązujących w 2007 r. wniosków o przyznanie pomocy finansowej dostępne są na stronie internetowej www.wfosgw.poznan.pl oraz w Biurze WFOŚiGW w Poznaniu. Można je również uzyskać w starostwach powiatowych oraz samorządach terytorialnych stopnia podstawowego.

sko. Kilka kolejnych inwestycji ekologicznych zostało właśnie ukończonych w Wielkopolsce.

„Orli Staw” – sposób na odpady

Nowoczesny Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych „Orli Staw” otwarto 29 września br. w Prażuchach Nowych, gm. Ceków Kolonia, w pobliżu Kalisza. Obiekt o wartości 20 mln euro zbudowano ze środków unijnych, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospo-

na”, który przygotował projekt pionierskiego przedsięwzięcia przewidującego stworzenie kompleksowego systemu gromadzenia oraz utylizacji odpadów z rejonu aglomeracji Kalisza, Turku i Sieradza. Obejmuje on obszar 2 tys. km. kw. a zamieszkuje na nim 320 tys. osób i jest największym związkiem komunalnym w kraju. Inicjatywa wielkopolskich samorządowców, zgodna z przyjętym przez rząd Krajowym Planem Gospodarki Odpadami, uzyskała akceptację Komisji Europejskiej i w roku 2002 otrzy-

ZAJĄCE WRACAJĄ NA POLA

Wostatnich trzydziestu latach z naszych pól i łąk prawie zniknęły zające, kuropatwy i bażanty. Przetrzebiły je stosowane na polach środki chemiczne oraz lisy, kruki a ostatnio jenoty.

Wykładanie leków przeciwko wściekliźnie i spadek zainteresowania lisimi futrami, spowodował gwałtowny wzrost populacji tego rudego drapieżnika. Za poważnego pogromcę zające uważany jest kruk. Ten inteligentny ptak – żyjący ponoć do 60 lat – nie posiada naturalnych wrogów, starannie unika ludzi

i znajduje się pod ochroną.

– Od ubiegłego roku w naszym województwie realizowany jest dziesięcioletni program odbudowy populacji zwierzyny drobnej – mówi wicemarszałek Józef Racki.

– Jego celem jest przywrócenie zrównoważonego rozwoju środowiska przyrodniczego. W tym roku na zakup zające zabezpieczono kwotę 350 tys. zł składającą się w dwóch trzecich ze środków Urzędu Marszałkowskiego oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W na-

stępnych latach włączymy się do odbudowy populacji kuropatw i bażantów. Jeszcze w październiku br. na wielkopolskie pola powinno trafić 1410 zające. Przetarg już został rozstrzygnięty i wiadomo, że dostawcą szaraków będzie Polski Związek Łowiecki. Myśliwi z 28 wybranych kół łowieckich będą wypuszczać zające w swoich obwodach i potem się nimi opiekować.

– Wniosek o dofinansowanie zasiedlenia na łowisku zające składają koła łowieckie do Urzędu Marszałkowskiego

– informuje Andrzej Bobrowski, dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UM. – Do realizacji kierowane są projekty wcześniej zaakceptowane przez Zarząd Okręgowy PZŁ i zatwierdzone przez Radę Społeczno-Samorządową Programu. Podstawowym warunkiem wypłaty dofinansowania jest decyzja myśliwych o powstrzymaniu się w swoich obwodach od polowań na zające przez co najmniej trzy lata.

Przed wprowadzeniem szaraków łowisko musi być przygotowane. Rozumie się

przez to przede wszystkim zredukowanie liczby drapieżników oraz przygotowanie urządzeń technicznych i stworzenie warunków przyrodniczych dla zwierząt powracających na ten teren. Urząd Marszałkowski wystąpił do Wojewody Wielkopolskiego o wydanie imiennych pozwoleń dla myśliwych na odstrzelenie kruków w obwodach, gdzie będą zasiedlane zające. Jeśli będzie taka zgoda, zastrzelone ptaki zostaną wykorzystane do celów badawczych w Zakładzie Biologii i Ekologii Ptaków

Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Poza redukowaniem liczby drapieżników, co można czynić nie tylko przez zabijanie, warto rozważyć wprowadzenie wieloletniego zakazu polowań na zające – postulują przyrodnicy i ekolodzy. Niech szaraki swobodnie kicają po całym kraju i wybierają dla siebie najlepsze siedliska. Zające nigdy nie czyniły poważnych szkód w rolnictwie i leśnictwie, ani nie zagrażały środowisku.

Stanisław Nowak



Turystyka pod parą

Przedstawiciele regionalnej i lokalnych organizacji turystycznych, stowarzyszeń, firm oraz środowisk, dla których ważny jest rozwój turystyki i promocja Wielkopolski spotkali się 22 września w Wolsztynie na dorocznych obchodach Światowego Dnia Turystyki.

Przedsmakiem wolsztyńskich atrakcji był przejazd z Poznania specjalnym „pociągiem retro”. W bogatym programie imprezy przewidziano także seminarium turystyczne w Hotelu Park Wolsztyn, zwiedzanie słynnej parowozowni oraz biesiadę folklorystyczną w Skansenie Budownictwa Ludowego Zachodniej Wielkopolski.

Wolsztyn na topie

W trakcie seminarium o walorach turystyczno-krajoznawczych Wolsztyna i okolic mówili przedstawiciele władz samorządowych miasta i powiatu.

– Wolsztyn leży w centrum atrakcyjnego przyrodniczo i krajobrazowo regionu turystycznego Wielkopolski Zachodniej. Podstawę zagospodarowania turystycznego gminy stanowią liczne jeziora – informował burmistrz Andrzej Rogozinski. Magnesem dla turystów, także zagranicznych, są walory wypoczynkowe miasta, potencjał rekreacyjny a także wartości historyczno-kulturowe i liczne zabytki. Międzynarodową markę mia-

sta gwarantuje m. in. Wolsztyńska Parowozownia i Muzeum Roberta Kocha. Wolsztyn imponuje dobrze rozwiniętą infrastrukturą turystyczną – wypoczynkową.

– Ziemia Wolsztyńska to tereny nie tylko atrakcyjne inwestycyjnie ale również i turystycznie. Lasy pełne grzybów, czyste jeziora oraz bogata baza turystyczno-wypoczynkowa od wielu lat przyciągają coraz większą liczbę turystów. Każdy znajdzie tu coś dla siebie – zapewniał starosta Ryszard Kurp.

Odnaki i komplementy

Podczas części oficjalnej Dnia Turystyki członkowie Zarządu Województwa Wielkopolskiego – Józef Lewandowski i Przemysław Smulski – wręczyli działaczom turystycznym odznaki honorowe „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”. Odnaki otrzymali: Maria Łazarz (prezes PTSM Oddział w Poznaniu), Józef Fierek (prezes PTTK Oddział w Ostrowie Wlkp.), Marian Klimaszewski (PTTK Oddział w Rawiczu), Władysław Trawilski (PTTK Oddział w Rawiczu).

Przemysław Smulski komplementował wolsztyńskich samorządowców za wsparcie i promocję turystyki kolejowej oraz odważne inicjatywy polegające m. in. na przejmowaniu i zagospodarowaniu obiektów i linii od PKP Cargo.



W imieniu samorządu województwa zasłużonych działaczy PTTK i krajoznawców Marię Łazarz, Mariana Klimaszewskiego, Władysława Trawilskiego uhonorowali Przemysław Smulski i Józef Lewandowski.

Turystyka i rozwój

Józef Lewandowski oraz dyrektor departamentu turystyki i kultury Tomasz Wiktor przedstawili działania samorządu województwa na rzecz promocji regionu i rozwoju infrastruktury turystycznej w Wielkopolsce. Efektem tych starań jest bogata sieć szlaków rowerowych. Powstają szlaki konne i wodne, punkty widokowe. Warunkiem turystycznego zagospodarowania Warty i Noteci jest tworzenie przystani kajakowych, pól biwakowych. Zapaliło się zielone światło dla turystyki motorowodnej. Ta jednak wymaga większych inwestycji w posta-



Pociąg retro w Poznaniu odprawy został z uśmiechem.

Przemysław Smulski zaangażowany został do pomocy przy nawiązaniu lokomotywy.

ci infrastruktury przybrzeżnej i marin bądź renowacji istniejących nabrzeży i urządzeń wodnych. Cieszy coraz większe jest zainteresowanie i życzliwość nadwarciańskich miast gmin dla takich projektów.

W tym rok samorząd zainicjował pracę nad „Strategią rozwoju turystyki w województwie wielkopolskim”, która służy określeniu priorytetów, działań i zadania w zakresie rozwoju turystyki na poziomie regionu. Ma pomóc

w scalaniu oraz integrowaniu przedsięwzięć samorządów i poszczególnych podmiotów w sektorze turystyki. Dokument wskazuje główne kierunki interwencji publicznych w zakresie turystyki oraz umożliwi wykreowanie markowych produktów turystycznych województwa, jest niezbędny przy pozyskiwaniu i efektywnym wykorzystywaniu środków z funduszy Unii Europejskiej.

Ryszard Jałoszyński

Parowozownia Wolsztyn powstała w 1907 r. Obecnie jest jedynym w Europie czynnym skansenem parowozów. Znajduje się tu około 30 parowozów, z 13 różnych serii. Są tutaj parowozy tak unikalnej serii jak Ok 1, czy Ok 22, niemieckie lokomotywy wojenne i piękne polskie konstrukcje powojenne, jak Ol 49 czy malutka TKt48. Dumą tutejszej parowozowni jest jednak „Piękna Helena”, polski parowóz Pm36-2 z 1936 roku. Coroczną tradycją jest organizowana w miesiącu maju „Parada Parowozów”.



Sportowe remonty

Samorząd wojewódzki przekazał 300 tysięcy złotych dotacji lokalnym samorządom na rozbudowę i remonty urządzeń sportowych. To kolejne w tym roku wsparcie kultury fizycznej i sportu.

Zadaniem samorządu wojewódzkiego jest stwarzanie coraz lepszych warunków do uprawiania szeroko pojętej kultury fizycznej. Pieniądże na ten cel pochodzą z dwóch źródeł: konkursu ofert na realizację zadań publicznych dla organizacji pozabudżetowych oraz środków z budżetu województwa dla samorządów. W tym roku

Urząd Marszałkowski w Poznaniu w efekcie konkursu przekazał 350.000 zł na rozbudowę i remonty urządzeń sportowych. Z tej formy wsparcia skorzystały organizacje pozarządowe, kluby sportowe i stowarzyszenia.

Z drugiej strony Zarząd Województwa przekazał z budżetu 740.000 zł, z tego 500.000 zł na remonty i 240.000 zł na inwestycje. Ponadto w lipcu 2006 roku uchwałą sejmiku dla samorządów lokalnych przeznaczono dodatkową kwotę 300.000 zł. Na stronie internetowej Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki ukazał

się stosowny komunikat. Wnioski złożyło 47 samorządów lokalnych, a po zatwierdzeniu przez sejmik województwa dotację (od 5.000 do 30.000 zł) uzyskały 24 zadania.

– Przy podziale pieniędzy brano pod uwagę następujące kryteria: znaczenie obiektu dla organizacji wszelkiego rodzaju form kultury fizycznej w środowisku lokalnym, zapewnienie środków własnych na realizację zadania ze strony jednostek samorządowych oraz posiadanie dokumentacji techniczno-kosztorysowej na wykonanie przedmiotowego zadania. Szczególny nacisk położony został

na obiekty zlokalizowane w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych, bądź konieczne do szybkiego wykonania – powiedział Adam Wojtyś z Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Poznania.

Pieniądże przeznaczono na: remonty sal sportowych w Łące, Wyrzysku, Ryczywole, a także remonty i modernizację boisk sportowych w Lubasz, Dusznikach, Zielonej Górze, Złotowie, Barłogach, Niechanowie, Mąkoszycach, Kwilczu, Barłogach, Drawsku, Spławiu, Starym Bojanowie oraz



Tak przed remontem wyglądała sala sportowa w Ryczywole.

Dominowie. Stadiony sportowe będą zmodernizowane w Kłęczu, Łobżenicy, Kraszewicach i Gostyniu. Na remont czeka też kryta

plywalnia w Rawiczu, bieżnia lekkoatletyczna w Żerkowie oraz zaplecze socjalno-szatniowe w Golinie i Obornikach Wlkp. (rak)



Nagrody dla animatorów kultury i twórców

Wielkopolską Inaugurację Roku Kulturalnego zorganizowały 19 września w Koninie w ramach X Jubileuszowej Konferencji Wielkopolskiej Rady Kultury przy udziale Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu oraz Centrum Kultury i Sztuki w Koninie.

W uroczystym spotkaniu wzięli udział przedstawiciele wielkopolskich starostw, urzędów miast i gmin, dyrektorzy placówek kultury, animatorzy i twórcy kultury oraz odbiorcy działań kulturalnych z całego regionu. Słowa szacunku i podziękowania od samorządu województwa przekazał uczestnikom skierował Jacek Bartkowiak, zastępca dyrektora gabinetu Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Na wniosek Centrum Kultury i Sztuki w Koninie odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej przyznawanej przez Ministra Kultury i dziedzictwa Narodo-

wego otrzymali: Maria Witzczak – instruktor ds. teatru z Konina; Jan Sznajder – artysta, plastyk, pisarz koniński, także pasjonat sztuki ludowej; Halina Grabowska – animator kultury; w latach 1978-2004 dyrektor MDK w Kole, wiceprzewodnicząca Towarzystwa Przyjaciół Koła.

Odnznakę Honorową Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego otrzymali Państwo Małgorzata i Stefan Paszkowie z Konina (Wydawnictwo „Markuz”) oraz Urszula Szczesna – Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Turku

Wielkopolska Rada Kultury swoimi nagrodami „Filarami Kultury 2006” postanowiła uhonorować: Ks. Kan. Jana Kasprowicza, proboszcza Parafii Archikatedralnej w Gnieźnie oraz Tadeusza Nitkę z SKJ „Kłusak” oraz Irenę Nadolską z Gminnego Ośrodka Kultury w Krzykosach.

- Panie dyrektorze, rozmawiamy tuż po regionalnej inauguracji roku kulturalnego, która odbyła się w Koninie, 80-tysięcznym mieście, gdzie funkcjonuje 6 domów kultury, a mimo to jego mieszkańcy rzadko oglądają przedstawienia teatralne, gdzie odbywa się jeden, dwa występy orkiestry symfonicznej w ciągu roku. Jak zatem jest z naszą wielkopolską kulturą – dobrze czy źle?

- Jest dobrze, choć występują dysproporcje i ograniczenia w dostępie do kultury wysokiej, których nie tylko Konin jest przykładem. Aby obejrzeć najwyższej klasy przedstawienie teatralne, widowisko operowe, wysłuchać koncertu symfonicznego, mieszkaniec Konina, Leszna czy Piły musi z reguły udać się do Poznania, ale jest to jedynie bariera chęci, no może kosztów, ale nie możliwości czy jakości oferty. Tegoroczna inauguracja w Koninie i dyskusje lokalnych działaczy zrzeszonych w Wielkopolskiej Radzie Kultury dowodzą ogromnego bogactwa i różnorodności działań oraz ofert kulturalnych inicjowanych lokalnie, przez nasze centra kultury i sztuki, które są instytucjami samorządu województwa, przez miejskie i gminne domy kultury, biblioteki, szkoły muzyczne i stowarzyszenia, których rolę i potrzeby dostrzegamy, budując priorytety regionalnej polityki kulturalnej, dotując, czy inicjując konkretne działania.

- Co stało było powodem takiego, a nie innego rozdziału kompetencji samorządów oraz państwa w sferze kultury, dlaczego samorząd województwa finansuje tylko 19, a nie dajmy na to 30 instytucji kultury w regionie?

- W momencie startu województwa powody były mgliste, a

zestaw instytucji powierzonych w opiekę samorządowi chyba przypadkowy. Decydowano jednak o tym nie w regionie, lecz na szczeblu centralnym. Ale przyczyny takiego stanu rzeczy nie są dylematem Sejmu oraz Urzędu Marszałkowskiego, lecz troska o warunki i jakość funkcjonowania wielkopolskich instytucji kultury. Jest wśród nich Teatr Wielki, jest Filharmonia Poznańska, cztery centra kultury i sztuki, otrzymane w spadku po dawnych wielkopolskich województwach z wyjątkiem Piły, dziewięć muzeów – bardzo różnych – w tym cztery okręgowe i muzeum martyrologiczne w Żabikowie, muzeum rolnictwa w Szreniawie z czterema oddziałami. Na utrzymanie tych instytucji i dotacje do zabytków oraz licznych przedsięwzięć kulturalnych mamy w ciągu roku około 80 milionów złotych, z czego prawie jedna czwarta pochłania opera poznańska, nasz „okręt flagowy”, mimo, że częściowo udało się objąć ją mecenatem państwa.

- W czym przejawia się zatem regionalna polityka kulturalna, o której Pan wspominał na wstępie i jakie są jej priorytety.

- Zaczniemy od konstatacji, że długo jej nie było, a samorząd województwa otrzymał jedynie katalog instytucji i obowiązków wobec nich. Polityka, o której mówimy to przejaw specjalnej troski radnych Sejmu o wszystko, co wiąże się z potrzebą tożsamości regionalnej w kulturze, to także poczucie obowiązku wobec ruchu amatorskiego, inicjatyw społecznych, potrzeb stowarzyszeń kulturalnych i regionalnych. Priorytety w tym zakresie formułują radni Sejmu, a urzędnicy są od zapewnienia skutecznych instrumentów realizacyjnych - pilnowania formy prawnej i organizacji. Między innymi w ogłaszanych od

kilku lat konkursach na dotacje kulturalne stosujemy kryteria umożliwiające wspieranie działań o charakterze ponadlokalnym oraz służących promocji Wielkopolski zagranicą, co daje wyjątkowe motywacje twórcom i animatorom oraz pozwalana upowszechnienie ich dokonań. Z roku na rok rośnie liczba wniosków. W tym roku byliśmy zaspokoić już tylko 20% potrzeb, co dowodzi, że należy zwiększać kwotę dofinansowania.

- A jak niwelować dysproporcje pomiędzy subregionami i różnice w dostępie do kultury wysokiej?

- Zgodnie z wolą radnych rozważamy warianty wsparcia działań kulturalnych na obszarze, gdzie nie ma naszej instytucji kultury, dotyczy to Piły i Północnej Wielkopolski. Rozważamy m. in. wyodrębnienie funduszu, który dzielony byłby w formie konkursowej, ale w porozumieniu z radą organizatorów kultury wyodrębnioną z lokalnych samorządów i stowarzyszeń tego terenu. W przyszłorocznym budżecie zaplanowaliśmy środki na dopłaty do biletów do naszych instytucji artystycznych w formie konkursu premiującego te samorządy, które organizują dojazdy dzieci do teatrów czy muzeów, proporcjonalnie do zagwarantowanego udziału finansowego. Ze swej strony dołożymy starań, aby oferta tych instytucji odpowiadała potrzebom odbiorców, m. in. programom szkolnym, czy oczekiwaniom nauczycieli. Wspólnie z Instytutem Kulturoznawstwa UAM pracujemy nad diagnozą sytuacji w marszałkowskich instytucjach kultury. Raport konfrontujący samoocenę i kondycję tych instytucji z oczekiwaniami odbiorców gotowy będzie w grudniu.



- Jak wygląda współpraca samorządu województwa z centrum kulturalnym regionu – Poznaniem?

- Rozmowy m. in. z udziałem przedstawicieli obydwu samorządów na temat wspólnego finansowania konkretnych instytucji nie dały jeszcze efektów, ale widać postęp w ochronie zabytków z udziałem funduszy europejskich kierowanych za pośrednictwem samorządu województwa. Każdego roku w Poznaniu odbywa się szereg imprez, które są kulturalną marką Wielkopolski. W tym roku Poznań i województwo połączyły środki, na rzecz Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego i obchodów 50. rocznicy Powstania Poznańskiego 1956 roku.

- Czym jest wieloletni plan inwestycyjny w kulturze, uchwalany i aktualizowany przez Sejmik?

- Systematyzuje potrzeby inwestycyjne naszych instytucji. Dotyczy głównie projektów realizowanych w ramach budżetu województwa, ale są w nim, m. in. także te, które mają szansę znaleźć się w dużych programach unijnych, dla których trzeba zagwarantować wymagany udział własny. Chodzi m. in. o modernizację Teatru Wielkiego, renowację Pałacu w Antoninie, pałacu w Lewkowie remonty i modernizacja w muzeach na Łednicy, w Koninie Gosławicach i w Szreniawie.

Dziękuję za rozmowę



Od lewej: Halina Grabowska, Jan Sznajder, Maria Witzczak.

Święto hejnalistów

Przed kościołem Miłosierdzia Bożego w Obornikach odbywał się tegoroczny VII Przegląd Hejnalów Miast Wielkopolskich.

Gościem specjalnym spotkania hejnalistów była Capella Zamku Rydzynskiego, która zaprezentowała się w doskonałym zaaranżowanym recitalu muzyki wieżowej i rozrywkowej. Jak co roku również i tym razem jednym z głównych bohaterów i organizatorów Przeglądu był członek rydzynskiej orkiestry – Mieczysław Leśniczak, który jest znawcą i wspaniałym wykonawcą muzyki wieżowej.

Niecodzienną atrakcją było również odegranie najsłynniej-

szego polskiego hejnału – hejnału Krakowa. Został odegrany na cztery strony świata przez ogniomistrza z Wieży Mariackiej Zygmunta Rozuma, po czym rozpoczęła się msza święta. Po jej zakończeniu wystąpili hejnalisci z 12 wielkopolskich miast, m. in. z Obornik, Rogoźna, Konina, Pobiedzisk, Kępna, Ostrzeszowa, Grodziska, Kórnik, Murawanej Gośliny, Śremu oraz Swarzędza. Zgromadzona przed obornickim kościołem publiczność nie szczędziła braw występującym, co stworzyło miłą, swobodną, a jednocześnie bardzo uroczystą atmosferę.

(rak)



Hejnal Obornik odegrali młodzi trębacz z Obornickiej Orkiestry Dętej.

Różne nuty w Filharmonii

Wrześniowa inauguracja nowego sezonu Filharmonii Poznańskiej odbyła się w tym roku w Ostrowie Wielkopolskim. W Centrum Kultury „Komeda”. Publiczność oklaskiwała tu m. in. młodą wiolinistkę Annę Ziółkowską, która z orkiestrą F.P. pod batutą Marcina Sompolińskiego wykonała II Koncert skrzypcowy Henryka Wieniawskiego. W stolicy regionu – sezon artystyczny otworzyła Filharmonia w Auli UAM koncertem poprowadzonym przez Jerzego Maksymiuka. W ty miesiacu w gościnie Bazylice na Świętej Górze - filharmonicy pod batutą Tadeusza Wojciechowskiego – towarzyszyli Michałowi Bryle oraz Bartoszowi Worochowi w wykonaniu koncertów skrzypco-

wych Wieniawskiego i Sibeliusa. Koncerty poza stolicą Wielkopolski to nie tylko ukłon F.P. w stronę mieszkańców regionu – to także wprowadzenie zespołu orkiestrowego i solistów w atmosferę wielkiego wydarzenia kulturalnego jakim jest XIII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego. Już 25 października rozpoczynają się konkursowe przesłuchania stu wiolinistów z całego świata, a w niedzielę, 29 bm. w Auli Uniwersyteckiej – koncert laureatów. Emocje, koncerty, relacje radiowe, telewizyjne, transmisje, oczekiwanie na werdykt jurorów – to wszystko przed nami... Konkurs Wieniawskiego jest ważnym międzynarodowym wydarzeniem artystycznym, ale Wielkopolanie czekali także na informacje o tym, co w nowym sezonie przygotowało dla nich w Filharmonii Poznańskiej.

Nowy dyrektor F.P. Wojciech Nentwig już dzisiaj – wspólnie z Zarządem Województwa zaprasza wielkopolskich samorządowców i przyjaciół Filharmonii na dwa koncerty Marszałkowskie. 27 grudnia – z okazji 88. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego słuchaczy powitają „Poznańskie Słowiki” pod dyktando Stefana Stuligro-

wsza. W programie koncertu pieśni patriotyczne, utwory fortepianowe J.I. Paderewskiego i zgodnie z biegiem kalendarzowych wydarzeń – koledy. 6 stycznia drugi Koncert Marszałkowski – po prostu niezwykły... Jego tytuł Film w Filharmonii. Zgodnie z sugestią tytułową filharmonicy pod batutą Franka Strobla wykonały kompozycję Ch. Chaplina(!) napisaną przez artystę specjalnie do jego słynnego obrazu „Gorączka złota”. W Auli UAM muzyce towarzyszyć będzie projekcja filmu. Dzień wcześniej koncert zostanie wykonany dla szerokiej publiczności.

Już 3 listopada Filharmonia zaprasza na koncert światowej sławy wiolinistki Idy Handel. Orkiestrę poprowadzi Łukasz Borowicz, a w programie m. in. Koncert skrzypcowy d-moll J. Sibeliusa oraz III Symfonia „Eroica” L. van Beethovena. 15 grudnia spotkanie z filharmonikami i solistą – także skrzypkiem – Danielem Stabrawą. Koncert poprowadzi Radosław Szulc, a w programie F. Mendelssohn Bartholdy „Hebrydy”, II Koncert skrzypcowy K. Lipińskiego i L. van Beethovena II Symfonia D-dur.

Nową propozycją dla szerokiego grona słuchaczy są kon-



Aula Nova – to nowoczesna sala koncertowa poznańskiej Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego wzniesiona dzięki wykorzystaniu funduszy UE. W nowej auli odbywać się będą koncerty organizowane wspólnie przez Filharmonię Poznańską i uczelnię muzyczną. 12 listopada wystąpi tu znakomita sopranistka Olga Pasiecznik z pieśniami W. A. Mozarta, a 18 lutego 2007 r. w A.N. koncert zatyłowany „Klasyka na jazzowo” z gościem specjalnym – gitarzystą J. Smietaną.

certy rodzinne. Te niedzielne poranki muzyczne w Auli UAM adresowane są zarówno do dziadków jak i do wnuków, a w programie Mozart i spotkanie z Poznańskimi Słowikami. Melomanów zaprosi Filharmonia do Klubu Przyjaciół F.P. Karta klubowa nie będzie droga – 50 zł za sezon, a przyjemności wiele m. in. spotkania z dyrygentami, solistami, zespołem orkiestrowym, rozmowy, dyskusje o muzyce, sztuce i nie tylko.

(OK.)



Monitor Wielkopolski - magazyn samorządowy

Wydawca: Sejmik Województwa Wielkopolskiego

Ośrodek Integracji Europejskiej w Rokosowie, Rokosowo 1, 63-805 Łęka Mała

Tel. (065) 573 11 56, tel./fax (065) 573 33 04

Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński (przewodniczący), Tadeusz Dębicki, Przemysław Piasta, Adam Podsiadły, Michał Sójka

Redakcja: Ryszard Jalożyński (p.o. redaktora naczelnego)

Adres redakcji: Al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 214-215, tel./fax (61) 854 15 15.

e-mail: monitor@wielkopolska.mw.gov.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.